

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „Świat“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością dzieła obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „Świat“ po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej opatowi zakonu Cystersów w Lilienfeld, księdzu Alberkowi Heidmannowi, gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Józefa Brodnickiego z Krosna do Zbaraża i Leopolda Popiela z Zbaraża do Krosna, oraz praktykantów conceptowych c. k. Namiestnictwa: Kazimierza Korczak Michalewskiego z Jasła do Kałusza i Wilhelma Gawrońskiego z Kolbuszowej do Husiatyna, wreszcie przeznaczył praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Karola Łępkowskiego do służby przy c. k. Starostwie w Jaśle.

Dnia 3 lipca 1894 roku zostało wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLVII i XLVIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

- Zeszyt XLVII zawiera:
- Nr. 126. Ustawę z dnia 11 maja b. r. w sprawie hipotecznego oddzielania gruntów na cele dróg i gościńców publicznych oraz mających się przedsięwziąć w interesie publicznym urządzeń dla regulacji rzek lub zabezpieczenia się przed wylewami.
 - Nr. 127. Ustawę z dnia 16 czerwca b. r. w sprawie ulg przy opłacie należności od pożyczek i subwencyi przeznaczonych na przywrócenie do pierwotnego stanu winnic zniszczonych filoxerą.

Nr. 128. Ustawę z dnia 20 czerwca b. r. mocą której pozostają zniesione przepisy dodatkowego postanowienia do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa odnośnie do okręgów wyborczych w Dolnej Austrii.

Nr. 129. Ustawę z dnia 22 czerwca b. r. względem lokalnych kolei żelaznych, których budowa ma być zabezpieczona w ciągu roku 1894.

Nr. 130. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 czerwca b. r. w sprawie zmiany nazwy sądu powiatowego Weisskirchen na Mährisch-Weisskirchen na Morawie.

Nr. 131. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 24 czerwca b. r. co do sposobu zabezpieczenia służbnej wypłaty zwrotu bonifikacyjnego przy wywozie cukru w kampanii cukrownianej 1894/5.

Nr. 132. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 26 czerwca b. r. o przeniesieniu agend królewskich pobocznych urzędów cłowych w Cirkwenicy i Seleu na tamtejsze oddziały straży skarbowej.

Nr. 133. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 27 czerwca b. r. o rozszerzeniu zakresu działalności c. k. pobocznego urzędu cłowego II. klasy w Ettenau. Zeszyt XLVIII. zawiera:

Nr. 134. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 19 czerwca b. r. w sprawie dowozu soli nawozowych na rolnicze cele nawozowe.

Ogłoszenie.

Z końcem czerwca 1894 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim Banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, opiekujących na wal. austr.	
a) nieoprocentowanych	25,350 zł.
b) 3 proc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	3,889,250 „
c) 3 1/2 oprocentowanych, sześciomiesięcznych	66,884,850 „
d) 3 procentowanych, trzymiesięcznych	20,709,450 „
razem	91,008,900 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisje kontroli banknotów państwowych, a mianowicie:

jednorońskich	59,077.858
pięciorońskich	136,261.305
pięćdziesięcioreń.	125,640.500 zł.
razem	320,979.663

w ogóle . 411,988.563
Wiedeń, 4 lipca 1894
Z komisji Rady państwa dla kontroli długi państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent,
Henryk baron Doblhoff-Dier,
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Dla Bułgarii i położenia na półwyspie Bałkańskim niepomiernego znaczenia jest dzień, w którym metropolita Klemens, jeden z najzagorzalszych dotąd zwolenników Rosyi, a posiadający przytem wielki wpływ wśród duchowieństwa prawosławnego, pojawił się w pałacu książęcym, celem podziękowania księciu Ferdynandowi za restytuowanie go w godności metropolity tirnowskiego, której został pozbawiony po głośnym procesie a niemniej zapewnienia księcia o swej wierności i uległości. Metropolita ujęty nader łaskawem przyjęciem oświadczył publicznie, iż odstąpił on sam i całe duchowieństwo bułgarskie stać będzie wiernie i lojalnie przy księciu i jego dynastyi. Dokonane w ten sposób pojednanie Kościoła bułgarskiego z rządami księcia Ferdynanda, ma niemałe polityczne znaczenie, zwłaszcza pod względem stosunku Bułgarii do Rosyi. W ogóle od czasu upadku Stambułowa, zaszedł w postawie russofilskiego stronnictwa zwrot godny uwagi. Przyjaciele Rosyi w Bułgarii dzielą się na dwie grupy. Jedna składa się z tych patriotycznych mężów, którzy dążąc w pierwszym rzędzie do utrwalenia niezawisłości ojczyzny,

NOC NA ADRYATYKU.

(Pozmak po Wenecyi).

Myslałem, że wczoraj wyjechać się uda. Nie udało się. Księżyc tak cudowne blaski rzucał na ten największy, najpiękniejszy w świecie salon, który się nazywa placem św. Marka; gwiazdy na górnym błękitnie nieba i na dolnym lazurze wód rozsypane, tak słodko, zachwycająco szeptały: „zostań — zostań!“, czerwoną Baedeker z taką ironią wtórował im, pytając z nielitościwym pedantyzmem angielskiego turysty: „A to widziano? — a tam dotarłeś?“ — zachwalając krzykliwym głosem natrętnego „cicerone“: „To właśnie najpiękniejsze — najdziwniejsze! — tak czar królowej Adryatyku wolę osłabił, tak nieznośny Baedeker — z którym i bez którego zarówno żyć w podróży nie można — ja styranizował, że wniósł w siebie: Tak dziś piękny, został trzeba, sam rozśadek został nakazuje. I zostałem.

Teraz naprzód morską syrena kusi! Niech gwiazdy mrugają, niech księżyc się śmieje, niech dźwięczne tony muzyki do samej północy, do samego rana rozbrzmiewają na Markowym placu: mam w kieszeni przebieg w wszelkim tym pokusom niechybna tarcz: bilet na statek do Tryestu, kupiony przezorliwie jeszcze dziś rano, a na którym błyszczy lojalnie ostrzeżenie: „Kto dziś we czwartek, 24 maja, przed 12 w nocy, na statku się nie

znajdzie, niechaj ten bilet zachowa jako miłą pamiątkę, a nazajutrz nowy sobie kupi.“ Nie! do zrobienia bogatemu „Lloydowi“ takiej gratki nawet Wenecya mię nie skusi. Piękna jest poezja, piękne weneckie pałace i kościoły; ale i proza ma istotną, realną rację bytu; — proza tak nawet brudna i brzydka, jak skrawki papieru tytułujące się włoskimi lirami.

Pocziwe weneckie gwiazdy! Wiedzą, jak mi niewesoło z niemi się żegnać i skrótując chwile pożegnania, chowają się jedne po drugich za zasłoną z chmur. Sposzregł to wieher i żegna ze swej strony uchodzące coraz silniejszą serenadą, która przysłusza pół-smętne, pół-wesołe dźwięki gondolierskiej piosenki. Tak chciałbym te dźwięki pochwytać — nie ma czasu; — już gondola do parowca przybiła i wyrzuciła na pokład swe łupy; już wysmukła postać przewoźnika, malowniczy, różnobarwny jego strój: czerwony pas, niebieska świtka, czarny kapelusz niknie w ciemności...

Co to? — Adryatyk czy Wisła? Kraków czy Wenecya? Na prawo, komedyo i w jednej osobie powieściopisarz krakowski niby tłumaczy rozmarzonej Wenecyą małżonce, które światła z których pałaców płyną, a jednocześnie ciekawie się rozgląda, czy jaki interesujący wzorek pod oko się nie podsunie: — otóż się i podsunął, znać, jak go w pamięci karbuje. Na lewo redaktor i znowu w jednej osobie powieściopisarz z Lwowa oparł się o baryerę i coś żywo towarzyszywoi tłumaczy, rękę raz po raz ku kopułu św. Marka, to ku gwiazdom wyciąga: może zimne-

go, nieczułego na piękno natury i sztuki przekonane usiłuje, że to piękne, bardzo piękne, bo od czasu do czasu dolatują naprzemian głośniejsze wykrzykniki, którymi Polacy, Włosi, Niemcy, Francuzi zwykli zachwyty wyrażać. Choć ów towarzysz tak bardzo na piękno nie może być nieczułym, drży on w Krakowie, gdy jaką fałszywą nutę posłyszysz i ściga fałszerza nielitościwem piórem; jakżeby mógł mieć duszę zamkniętą na tę cudowną pieśń, którą tu zgodnym chórem śpiewa morze i ziemia, przyroda i sztuka! Za redaktorami, powieściopisarzami, artystami, krytykami, jeszcze jeden Polak: urzędnik z Serajewa, co wybrał się na kilka tygodni w rodzinne strony, rodzinnego zacierpnąć powietrza. Dobrze, że w całej tej polskiej kolonii znalazł się choć jeden reprezentant, nic z artystyzmem, nie z poezją nie mającego do czynienia zawodu; — na pięciu, czy sześciu wykształconych Polaków — jeden przynajmniej nie-literat, jeden, który znawstwa sztuki nawet za drugorzędą specjalność sobie nie obrał! Biedaczysko! — ten tylko współczuć potrafi, kto sam podobnie i gorzej wstydzić za siebie się musi; kto wśród Cordelów, Fasolów, ba! wśród Palmów, Tintorów nie obraca się, jak u siebie w domu.

Płynie statek, kołysze się jak w pijanym tańcu, szumią fale, raz po raz z dna morskiego tytaniczną siłą wyrwany bałwan, wodną więź staje, niby do szturm się gotuje, a za chwilę rozpryskuje się, niknie w srebrnej pianie; — płynie rozmowa, to o ten, o tamten przedmiot potraça, szumią

słów i śmiechu fale, wzbijają się w górę poważne rozprawy i piana, czy w tem pociecha, że srebrną? — ślad po sobie znaczą. Do północy wre żywy rozhovor, na demokratycznym krańcu pokładu, gdzie demokratyczna literatura zasadom swym wierna, zajęta stanowisko; po północy urzędniczo-konserwatywno-artystyczna większość na drugim krańcu *cercle* urządziła. Czarna sutanna księdza — jak z natury rzeczy wynikaćby powinno, jak u nas dotąd, dzięki Bogu i w praktyce się dzieje — i na tym i na tamym krańcu między swoimi się czuje, i tu i tam mile witana i chętnie widziana. I tu i tam pasę może, padnie czasem słowo, zdanie, które nie wyda ci się dość trafnem, dość dokładnem; spróbuj je bliżej określić, na czulszą wagę je połóż, a dziewięć razy na dziesięć przekonasz się, że odmiennie słowa wyrażały w gruncie rzeczy myśli bardzo do siebie zbliżone. Ale, aby dojść do tego pocieszającego przekonania — aby wedle możliwości stać się wszystkim dla wszystkich, nie można wiaź bawić na jednym tylko krańcu okrętu!

Nie dość jeszcze z pokładu szeroki widnokrąg przed oczami się rozciąca, nie dość czyste powietrze pierś rozprzestrzenia, za wiele przeszkód rozdziela od niebios, od pianistej zamieci! „Tu chodźcie! — wzywa lwowski redaktor z głębi związającej się wprost nad morskimi oteflaniami ratunkowej łódki. Tu dopiero nieskończoności obraz! „Lekko mi! rzeźwo! lubo! wiem, co to być ptakiem!“

pragną jednocześnie pojednania z Rosją; drugą zaś stanowią fanatycy i panslawiści ślepo oddani Rosji i gotowi do wszelkich na jej rzecz ustępstw. Dotąd najsilniejszego zastępcę do drugiej grupy dostarczało duchowność, zwłaszcza wyższe. Obecnie, po manifestacji lojalności ze strony metropolity Klemensa, zwolennicy tego dostojnika będą musieli miarkować się w swych uczuciach dla północnego mocarstwa i prawdopodobnie zaniechają wrogich przeciw księciu agitacji. Można stwierdzić jako fakt, iż z chwilą usunięcia Stambułowa, stronictwo russofilijskie w Bułgarii porzuciło metodę bezwzględnej opozycji i zaczyna godzić się z istniejącym stanem rzeczy. Taki zwrot zasługuje tem bardziej na uwagę, iż ks. Ferdynand nie zrobił ani jednego kroku, któryby można poczytać za odwrót lub choćby za ustępstwo na rzecz panslawistycznych uroszczeń. W obszernej korespondencji o położeniu w Bułgarii, jaką zamieścił *Times*, zapewniono kategorycznie, że w kwestii polityki zagranicznej nie zachodziła nigdy jakakolwiek różnica zdań między księciem a byłym prezesem gabinetu, i że pogłoska, jakoby Stambułow padł ofiarą intrygi rodziny księcia, która wrzeczono dążyła do pojednania z Rosją, jest od początku do końca zmyślona. Istotną przyczyną upadku Stambułowa była iście wschodnia metoda jego systemu rządowego, która w ostatnich czasach stała się nieznośna nawet dla wielu z wypróbowanych przyjaciół wszechwładnego ministra.

Do pewnego także stopnia przyspieszyła zmianę rządu fatalna gospodarka na polu finansowem. Dziennik urzędowy *Swob. dne Słowo* ogłasza właśnie dokument, z którego się pokazuje, iż katastrofa byłaby nieuniknioną, gdyby dalej tak gospodarowano jak w latach ostatnich. Dokumentem tym jest oficjalny raport wystosowany w grudniu r. z. przez byłego ministra skarbu Sałabaszowa do Stambułowa, który jednak tego raportu nie przedłożył ani radzie ministeryjnej, ani nie zawiadomił o nim księcia, lecz rzucił go do kosza. P. Sałabaszow wykazuje niezbitymi cyframi, że budżety z trzech lat ostatnich były zamykane regularnie wielkim niedoborem i że wszelkie nadwyżki były prosto sfingowane. Poważne zaś niebezpieczeństwo dla przyszłości finansowej kraju w tem się ukrywało, że poprzedni rząd nie mógł bez narażenia na szwank swojego stanowiska myśleć o oszczędnościach, owszem był zmuszony, aby się utrzymać, coraz większe robić wydatki i patrzeć przez szpary na wiele nadużyć.

Z nad Tamizy.

Londyn, 30 czerwca.

(Nowy cud świata: olbrzymi most na Tamizie. — Budżet sir Wiliama Harcourta. — Sytuacja parlamentarna. — Złożenie mandatu przez Gladstone'a. — Reforma floty angielskiej).

Wśród wielkich uroczystości, wśród bicia w dzwony, wśród huku armat, dokonano tu otwarcia olbrzymiego mostu na Tamizie, zbudowanego przy słynnej warowni i wieży, rozsiadłej w samym sercu City, tuż nad brzegami rzeki, przy znanej z dziejów „Tower.“ Jak mówi podanie, zbudowana przez Juliusza Cezara, jak mówi historia, wzniesiona przez

Prawda! komuż mimowoli to uczucie raczej, niż myśl się nie podsuwa? I z ptaszą jakąś swobodą buja myśl — słowa za sobą ciągnąc — od kraju do kraju, od miasta do miasta: dotyka czarami wyrosłego z ziemi Serajewa, do dyokleciańskiego Spalato zagląda, błdzi w zygzak po włoskiej ziemi, a zawsze koniecznym nawrotem zwraca się do dopiero co pożegnanej, a już wzdłużającej za sobą tęsknotę, królowej mórz, „Królowej nocy“ — do Wenecyi pięknej.

Każdy ku niej się zwracał, tęsknić za nią zaczynał. Każdemu czy czerwonym, szarym czy czarnym był, nazywał się, lub inni go nazywali — wyrzyło się głęboko w pamięci i wyobraźni to miasto czarodziejskie, te setki przegladających się w morskiej toni pałaców i pałaców, które jakby ze zdziwieniem pytają: Gdzie dawni nasi panowie? gdzie dumni, zwycięzcy weneccy patrycyusze? — te bazyliki, kościoły, praca, bogactwem, geniuszem wieków zbudowane i te arcydzieła pędzla i dłuta, po wszystkich kościołach, pałacach rozrzucone.... Pałace te, arcydzieła, wszyscy oglądają; kto do Wenecyi zaglądnie, musi z sobą unieść niezatarty ich obraz.

Ale jeśli Wenecya jest przede wszystkim jednym precudnym muzeum średnich wieków i odrodzenia, nie jest wyłącznie tylko muzeum, tylko galerją obrazów i gmachów. To jeszcze nie Pompei; to jeszcze także miasto żyjących — archeologowi wolno o nich zapomnieć i patrzeć na same tylko groby, płótna, marmury; dziennikarz, powieściopisarz musi i żywym uwagę poświęcić.

Wilhelma Zdobywcę, była forteca ta w toku wieków siedzibą królów, najwyższym trybunałem i więzieniem stanu, a jest dzisiaj arsenałem i skarbcem klejnotów koronnych. Obok historycznej sławy tej wieży, zbudowano teraz most, który stylem swym i basztami tak odpowiada poważnej fortecy, iż zdaje się być przedłużeniem Towru. Pierwszy plan tego mostu został nakreślony przez budowniczego City londyńskiej, sir Horacego Jones, jeszcze przed trzydziestu prawie laty, a obecnie wykonany został przez najpierwszego z żyjących inżynierów Johna Wolfa Barry. Kamień węgielny położył jeszcze w r. 1886 książę Walii — i książę Walii też, wśród świetnej dworskiej, wojskowej i municypalnej ceremonii, otworzył dzisiaj most już wykończony. Od Marlborough-House, rezydencji księcia, podwójny szpaler konstabłów i żołnierzy otwierał drogę dziewięciu karocom dworskim, mieszczącym rodzinę królewską. Dostojnych jej Gości: Jego ces i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i następcę tronu rosyjskiego, w. księcia Mikołaja, oraz świtę. Ambasadorowie, lord-major oraz jego szeryfowie w karocach wspaniałych i setki pojazdów galowych z zaproszonymi osobami, wily się wstęgą barwną pod niebem jasnym i przy piekielnym skwarze. Sama ceremonia otwarcia trwała krótko: książę Walii, po przemowach i adresach, nacisnął sprężynę przy okłaskach milionowego tłumu — jakby różdżką czarodziejską dotknięte, podniosły się w górę olbrzymie skrzydła mostu. Nastąpił potem przegląd starych inwalidów armii w Tower i powrót części królewskiego orszaku na statku aż do gmachu parlamentarnego. Lord-major w imieniu City ofiarował księżnej Walii na pamiątkę brylantową broszę. Wieczorem mają się odbyć wielkie bankiety. Tamże zapewnią niezliczona liczba statków z orkiestrami na pokładach, a przoduje im statek, na którym się znajdują członkowie rządu.

Przypatrzmyż się jednak samemu mostowi; warty poświęcić mu chwilę uwagi. Budowa jego trwała bez żadnej przerwy cały lat ośm; długość mostu wynosi 940 stóp, a koszt budowy uczynił 1,170.000 funtów szt. — Oryginalność jego wszakże polega przedewszystkiem na tem, iż jest mostem zwodzonym: otwiera swój dolny pomost i pozwała najwyższym masztom okrętowym bezpiecznie przepływać pod swym górnym pomostem i wymijać się z innymi równie wielkimi okrętami pomiędzy dwoma potężnymi arkadami, które na podwalinach tytanicznej siły strzelają w górę z wód Królewskiej rzeki. Londyńczycy z dumą wskazują na ten most, uważając go za niewidziany dotąd cud świata, a nawet najwyższe powagi inżynierskie przyznają jednogłośnie, że rozwiązano w nim zagadnienia, poczytywane dotąd za nierozwiązalne. Fundamenta mostu zapuszczone są na 27 stóp pod dnem rzeki i mają 205 stóp długości a 100 szerokości, tak, że mogą dźwigać bezpiecznie ciężar całej budowy, wynoszący aż 70.000 ton (z górą 172 milionów funtów). Na tych fundamentach wzniesiono dwa potężne cylindry stalowe, które zakrywają na zewnątrz dwie gotyckie wieżycy w stylu harmonizującym z Tower. Ale ta zewnętrzna szata kryje w swym wnętrzu stalowym pancerny maszyneryj kunsztowną: rozliczne łańcuchy i windy, służące do związania mostu. Pod niższym pomostem płyną będą statki parowe i wszystkie zwykłe okręty, pomost sam służyć będzie dla powozów i pie-

Poświęcili też ją wszyscy, ale tutaj jak zawsze i wszędzie, gdzie żyjący ludzie i współczesne sprawy w grę wchodzi — każdy już inne sobie pole do obserwacji obrał, patrzył na co innego przez inne szkło, z innego punktu widzenia. Jeden obserwował głównie miejscowe, ludowe zwyczaje i obyczaje; mięszał się między tłum rybaków, do sklepików ubogich wstępował, w gondolierskich winiarniach zasiadał za stołem przed szklaną ciernią „Limeny“. Powieściopisarzemby nie był, żeby niezadługo z tych spostrzeżeń nie skorzystał; jeszcze „Zamki na lodzie“ z widnokregu nie znikną, już — założę się — można — rysować się na nim zacznie może wielki obraz: „Pałace na lagunach“; może tylko drobne obrazki: „Risotto na lagunach“ — „Makarony na lagunach“.

Drugi po kosmopolitycznych hotelach, po patrycyuszowskich salonach przyglądał się przeróżnym wszechuropejskim i polsko-europejskim Zygmuntom i Olgom, Janinom i Oreckim....

Trzeciego przyjaciele ostrzegali i napominali jeszcze w Krakowie: „Tylko topiąc się w żydowskich, najbrudniejszych uliczkach; porównując weneckie Stradomy i Zagłaznierz z krakowskimi, nie zapomnij zagałdnąć do św. Marka, rzucić okiem na tycyanowskie „Wniebowzięcie“. Zapomnieć, nie zapomnieć, bo i „barbarzyńca“ tylko w miarę być można. — Ale swoją drogą i „la Giudicca“ z niemałym zadziwieniem błękitnego gondoliera w około opłynął, w wąskie jej kanały próbował się wsrubować, rozpoznawał z rozrzwinięciem rodzone siostry kazi-

szych. W chwili zbliżania się wielkich okrętów, ruch pojazdów będzie chwilowo wstrzymany; przechodnie w windach albo po krętych schodach udają się z niższego pomostu na wyższy, a na dany sygnał, za prostym naciśnięciem sprężyny, otwiera się i przepoławia cały niższy pomost, długi na 200, szeroki na 50 stóp i ważący 2400 ton. Jak zabawka w rękę dziecka, jak wachlarz w rękę kobiety, stalowy olbrzym związa się, znikną, a olbrzymia smuga rzeki otwiera się dla trzechmasztowych żaglowców lub dla wielkich pancerników. Jedna minuta wystarczy na to podniesienie i otworzenie mostu. Świadkowi tej operacji zdaje się, iż jest widzem sztuki czarodziejskiej, że patrzy na rzecz nieprawdopodobną i do zrozumienia zgola niemożliwą. Dla nietamowania co moment przechodu pieszych, prawdopodobnie wielkie okręty przepuszczane będą co pewien tylko czas, zależnie od przypływów i odpływów morza, tak bardzo czuć się dających na wodach Tamizy.

Obok tego olbrzymiego mostu, zajmując w chwili obecnej opinii publicznej głównie — przeskok nielada — budżet. Zdawało się, iż budżet sir Wiliama Harcourta, nastroszony nowościami, które bardzo są niemilami dla lordów, dla właścicieli rozległych latyfundiów ziemskich, i w ogóle dla torysów, stanie się powodem wewnętrznego przesilenia w gabinecie lorda Rosebery'ego, i przyczyną ustąpienia sir Harcourta, a może nawet rozwiązania parlamentu i upadku liberalnych rządów. Wszystkie te trudności jednak omińnięto szczęśliwie. Pomimo narzekania olbrzymio bogatych land-lordów na smutny los ich przyszyłych spadkobierców, zagrożonych podatkami od spadku w stosunku 8 prot. wartości, który to podatek wprowadził nowy budżet, — i pomimo narzekania, żalów i silnego oporu fabrykantów i handlarzy gorących napojów, broniących się przeciw nowemu podatkowi po sześć pensów od gallona wódki i od beczki piwa; — budżet sir Harcourta jest już jakby w bezpiecznej przystani, uchwalono go bowiem już w dwóch czytaniach, a pozostaje tylko czytanie trzecie, przy którym jedynie drobne zmiany mogłyby jeszcze być zaprowadzone. Izba lordów zaś, mimo swej opozycji ku obecnemu rządowi, mimo chęci broniaenia przywilejów swych i interesów fabrykantów i handlarzy wódek, sprzymierzonych dzisiaj z opozycją, nie może obalić projektowanej reformy podatkowej, — Izbie lordów nie przysługują bowiem prawo dokonywania jakiegokolwiek zmian w budżecie, odrzucenie zaś budżetu w całości naraziłoby porządek społeczny i wywołałoby groźne wstrząśnienie, — na to więc lordowie się nie odważą. W kołach liberalnych radość z uchwalenia budżetu, o który się bano ogólnie, jest wielka, tak wielka, iż równoważy się jej wrażenie z wrazeniem faktu, prawie historycznego, jakim jest złożenie mandatu i ostateczne wycofanie się z życia publicznego przez Gladstone'a, — a prasa liberalna poczyna znowu mówić o sesji jesiennej parlamentu, chociaż niedawno już sama nie wierzyła, iż sesja ta jeszcze się odbędzie w obecnym składzie Izby gmin.

Na zanotowanie zasługuje jeszcze okoliczność, iż Anglia weszła już w okres czynnej reformy swej floty wojennej. Angielski program budowy floty, obejmujący budowę 110 okrętów wojennych, rozpoczął się z rokiem administracyjnym 1894/95, a kończy się z dniem 31 marca 1899 r. Podług *Army*

mierzowskich szynków w czarno-czerwono-brudnych cudem jakimś kupy trzymających się „tawernach“ z *vini, liquori e birra!* W takt, harmonijnie płynie życie weneckich patrycyuszów; poetyczne życie tych pań i panów, co w czarnych gondolach mkną szybko po *Canal Grande*; mile w oko wpada różnobarwny strój, mile ucho łechce dźwięczna pieśń zgrabnego gondoliera; chcesz zobaczyć, jak i w Wenecyi codzienna proza króluje; chcesz głębiej okiem sięgnąć i zbać: Czy pod tem cudnem niebem, wśród tych królewskich gmachów, już raj na ziemi: Popłyni na odurzające straszna wonią, przeżajające barwą wody żydowskiego Ghetto....

* * *

Płynie statek, płynie rozmowa, a oto już z ciemnych fal morskich dobywać się zaczynają pierwsze złote, czerwone nici ranej jutrenki. Zmęczenie fizyczne oko do snu zamyka; dusza się burzy i rozkwierać mu się każe na ten obraz cudowny, bożym pędzlem na morskich, na powietrznych falach malowany! — Piękna Wenecya — mórz królowa, wspaniała jej pałace, piękne jej obrazki; — wspanialszy ten ze złota, słonecznych promieni, z krystałów wody zbudowany gmach, piękniejszy ten obraz rozpoczynającego swe królowanie dnia. Tam mistrzami i ludziami; tu arcy mistrzem sam Bóg!

Ks. Jan Budeni.

and Navy Gazette program wyznacza na budowę pancernika 3 i pół roku, na budowę krzyżowca pierwszej klasy 2 i pół roku; czas budowy krzyżowców drugiej klasy oznaczono na dwa lata, a okrętów, przeznaczonych do niszczenia łodzi torpedowych, na dwanaście miesięcy. Co się tyczy pancerników, to „Renown“ w r. 1895/96, „Majestic“ i „Magnificent“ w r. 1897/98 będą wykończone. W roku przyszłym rozpocznie się także budowa dziesięciu innych okrętów wojennych. Będą to po większej części krzyżowce pierwszej klasy. Oprócz tego obejmuje program budowy floty 17 krzyżowców drugiej klasy i znaczną liczbę okrętów, służących do niszczenia łodzi torpedowych. Jeśli okręty te w tegorocznych ćwiczeniach floty okazały się przydatne, to w przyszłości do każdego pancernika eskadry morza Śródziemnego i kanału La Manche przyłączone będą po cztery takie okręty, czyli razem 64; budowa 42 już się rozpoczęła, 22 będzie zbudowanych w przyszłym roku. Po wykonaniu tego programu flota angielska odzyska w istocie dawne, naczelne swe stanowisko pomiędzy wielkimi flotami wojennymi całego świata.

KRONIKA

Lwów, 6 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udać się do prywatnej swej szkatuły na restauracji cerkwi w Caryńskim, w pow. liskim, zapomnieć w kwocie 300 zł.

— **JE. Pan Minister** handlu hr. Wurmbrand przybył w poniedziałek 2. b. m. ze Stanisławowa do Czerniowca w towarzystwie rady Dworu Wurmba i koncepcy ministeryjnego hr. Chorinsky'ego. Na powitanie Pana Ministra wyjeżdżali do Niepołokowic: starszy dyrektor poczt p. Lier, dyrektor inspektoratu kolejn. p. Oesterreicher i starszy inspektor kolei p. Hieblich. Na dworcu kolejowym przyjęli Pana Ministra: rada Dworu hr. Goess, marszałek krajowy p. Lupul, prezydent miasta p. Kochanowski, prezydent Izby handlowo-przemysłowej, posłowie, urzędnicy poczt i inni. O godzinie pół do 4 przedstawił się P. Ministrowi: członkowie Wydziału krajowego, grecko-orientalny konsystorz metropolitalny, konsul rosyjski i kanclerz rumuńskiego konsulatu, proboszcz obrządku rzymsko-katolickiego ks. Schmid, szefowie biur Rządu krajowego, prezydent sądu p. Wessely, dyrektor p. Wisłocki, starszy rada lasowy p. Krutter, szefowie dyrekcji skarbu, rektor Wszechnicy i dyrektorów szkół średnich, oraz prezydent Izby handlowo-przemysłowej. Przybyły również dwie deputacje gmin: z Suczawy z prośbą o budowę kolejk. lokany-Suczawa i z Seretu — z podziękowaniem za postanowioną kolejk. Hliboka-Seret

Następnie w towarzystwie hr. Goessa udał się P. Minister gmach dyrekcji poczt i telegrafów, rezydującej grecko-orientalnego metropolity, Izbę handlowo-przemysłową, a wreszcie udał się wizytę marszałkowi krajowemu.

Wieczorem przybył P. Minister na plac budowy gmachu dla Muzeum przemysłowego, aby wziąć udział w uroczystości położenia węgielnego kamienia. Zbudowano tutaj gustowny pawilon, w którym zgromadził się liczny zastęp zaproszonych osób. Obok na trybunie ustawili się członkowie Towarzystwa spiewackiego. Imieniem honorowego prezydenta przemówił hr. Goess, polski przemysł krajowy opiece P. Ministra, który w odpowiedzi wyraził nadzieję, że nowe trakty handlowe i nowe linie kolejowe podniosą dobrobyt Bukowiny. Odczytano dokument, stwierdzający, że budowa przyszła do skutku konstytucyjnego państwa, kraju, miasta i osób prywatnych, pod chor. odpiewał pieśń *Die Ehre Gottes*. Prezydent miasta p. Kochanowski w pełnym przemówieniu dał wyraz wdzięczności miastu Najj. Pana i wniósł na cześć Monarchy orędzie, który zebrani powtórzyli. Chór odpiewał pieśń *Mein Oesterreich* i na tem zakończono uroczystość, zamurawszy podpisany przez obecnych dokument w kamień węgielny.

Wieczorem marszałek kraju dał w salce Wydziału krajowego raut na cześć JE. Pana Ministra.

Dnia następnego wyjeżdżał Pan Minister do Radowca, gdzie zwiedził Zakład rządowy stadniny. Po powrocie odwiedził jeszcze targowicę parowy i browar akcyjny w Czerniowcach, wieczorem odjechał z Czerniowca.

— **Wiadomości dycecyjalne.** Arcydiecezya lwowska obrz. łac.: Instytutowy gremialną kanonię w kapitule obrz. łac. w Łwowie ks. dr. Józef Weber, kanclerz konsystorz. Odznaczenia expos. can. ks. Jan Motyl, proboszcz Nawary.

Dycezya tarnowska: Instytutowany w Radostwo w Nowem Rybiu ks. Władysław Dąbrowski. — Aplikowani w charakterze wikarów nowo wyświęceni księża: A. Bartoszewski, J. Skrzyszowiec, Fr. Borowiecki w Dobrej, J. M. rek w Padwi, St. Kubas w Cerekwi, J. P. w Zgórsku, Wł. Mysor w Ropczycach, J. P. w Lubzinie, Jan Prokopek w Zbylitowskiej, Józef Prokopek w Mikuszowicach, St. Tabański w Brzezinach, J. Weisło w Szczepanowicach. Przeniesieni księża: J. Poniewski z Padwi

Trzeci, Fr. Pałka z Ropczyce do Pleśnej, J. Kwiatkiewicz ze Skrzyszowa do Łącka, A. Pawliki, katecheta z Tarnowa do Pilzna, Jan Figiel z Lubziny do Zakliczyna, M. Piotrowski z Pilzna do Radłowa, T. Stolarek z Mikuszowic do Muszyny, J. Ręgorowicz z Muszyny do Słoneczka, Fr. Wojtanowski z Radłowa do Przecławia, J. Solak z Przecławia do Zaborowia.

(§) **Wydział krajowy** zamierza obecnie zaprowadzić fachowe kierownictwo spraw kolejowych i oddać dyrekcję tudzież prowizoryczną organizację odnosnego biura tak pod względem technicznym jak administracyjnym i komercyjnym, człowiekowi znanemu już w kompetentnych sferach naszego kraju, p. Kazimierzowi Zaleskiemu, dotychczasowemu inspektorowi generalnemu Towarzystwa austriacko-węgierskich kolei państwowych w Wiedniu.

P. Zaleski chlubną działalnością fachową swojego czasu w kraju, a następnie przez lat 18 przy pomienionem Towarzystwie prowadząc dyrekcję studiów i wszystkich agend budowy, zdobył znakomite dowody wszechstronnego doświadczenia, wysokiej wiedzy, oraz głębokiej znajomości stosunków w całym zakresie kolejnictwa, przez co zajął jedno z najwybitniejszych stanowisk w świecie kolejowym Austro-Węgier. P. dyrektor Zaleski ma w tych dniach objąć swój urząd w Wydziale krajowym.

Wiadomość ta niewątpliwie przydać się może tym wszystkim, którzy w sprawach projektowanych kolei lokalnych w ogóle zasięgać zechcą informacji w krajowym biurze kolejowym.

— **Awans kolejowy.** W zakresie generalnej Dyrekcji i Dyrekcji ruchu kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie, awansowali z dniem 1 lipca 1894: (C. d.)

W klasie X. na 800 zł. Meth Herman, Polityński Wilhelm, Hordyński Stanisław, Schwab Franciszek, Derkacz Michał, Kirschner Józef, Miszewski Zygmunt, Młoch Jan, Gorgosz Izidor, Hauptmann Mailach, Hryczak Władysław, Kowatsch Artur, Leichtfried Franciszek, Rössler Zygmunt, Tachler Juliusz, Dobrowolski Kazimierz, Cyzar Karol, Polakiewicz Włodzimierz, Staub Jerzy, Przybylski Stefan, Masek Antoni, Zawalkiewicz Marian, Wessely Franciszek, Jurjewicz Stanisław, Zajackowski Władysław, Morecki Leon, Rosenblum Salomon, Thumen Feliks, Müller Stanisław, Baczyński Stanisław, Arenstein Franciszek, Hofman Karol, Nemetz Emeryk, Kinda Roman, Tyll Leonard, Dittersdorf Leon, Sobel Wiktor, Rasp Jan, Pollak Emil, Strach Roman, Herrman Adolf, Strach Ferdynand, na 720 zł. Wróbel Ignacy, Tannenbaum Jakób, Niedzielski Kazimierz, Rosołowski Stanisław, Osostowicz Władysław, Landes Nathan, Stroka Kornel, Gutkowski Stanisław, Furmanekiewicz Adam, Warzyński Wincenty, Tyczka Antoni, Pfisterer Eugeniusz, Wronski Izidor, Stopiński Karol, Meciński Eugeniusz, Bienkowski Kazimierz, Kuzniar Tadeusz, Turetschek Frydryk, Bugajski Władysław, Kułakowski Tadeusz, Miśkiewicz Karol, Spalek Ferdynand, Hepp Józef, Stojowski Antoni, Ekiert Antoni, Toepfer Szymon, Schaller Izaak, Negrusz Władysław, Hutter Ignacy, Schneider Antoni, Malko Franciszek, Mutl Jan, Neuder Gustaw, Gręń Władysław, Bik Adolf, Blaschke Józef, Gilek Rudolf, Neubauer Eugeniusz, Sulimirski Władysław, Negrusz Michał, Szydłowski Bolesław, Osadca Mikołaj, Surmiński Władysław, Gorczyński Stanisław. (C. n. d.)

— **Odnaczenie.** Według prywatnej wiadomości *Czasu*, dr. Leon Kulczyński, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektor gimnazjum św. Anny, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Lekeye.** Wydział Towarzystwa Bractwa pomocy słuchaczy Politechniki, przyjmuje zgłoszenia o lekeye i zajęcia rysunkowe, i wysła kolegow, którzy przyjęte na siebie obowiązki sumiennie i umiejętnie spełniać będą.

— **Z „Sokoła“.** Wydział Towarzystwa prosi wszystkich członków, biorących udział w wycieczkach i pochodzie drugiego zlotu, by w niedzielę, dnia 8 b. m. zgrupowali się o godz. 7 zrana na boisku wystawowym, celem odbycia próby przy muzyce. Wejście od gościńca Strzyńskiego.

— **W „Skale“.** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, odbędzie się w niedzielę 8 b. m. przedstawienie amatorskie sztuk: „Zygfryd“, komedia w 1 akcie ks. Ludwika Potockiego, oraz „Ulicznik warszawski“, krótko w jednym akcie ze śpiewami i tańcami Franciszka Wieniarskiego, muzyka J. Czubskiepry, w połączeniu z towarzyską zabawą ogrodową przy współdziałaniu muzyki kapeli wojskowej 24 p. p. Początek zabawy o godz. 4 popołudniu, przedstawienie rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

— **Popis** w Zakładzie ślepych (ul. Łyczakowska 1. 37), odbędzie się jutro, d. 7 b. m. o godz. 10 zrana.

— **Wydział Czytelnicy** dla kobiet we Lwowie zaprasza najprzejmiej wszystkich członków Czytelnicy na nadzwyczajne zebranie, które odbędzie dnia 7 b. m. o godzinie 4tej po południu.

— **Zmiana własności.** Apteka pod „Złotą Głową“ w Krakowie, będąca dotąd własnością p. Leona Rosnera, przeszła na własność p. Arnolda Reifera.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gastein w 78 r. życia Henryka Habdank z Niedźwieckich Drużbacka, właścicielka dóbr Prądkowce.

W Wilnie Jan Zmaczyński, doktor medycyny, przeżywszy lat 86. Była to postać bardzo sympatyczna i powszechnie znana w mieście. Zajmował się praktyką lekarską lat z górą 60. Specjalnością jego wyjątkową były choroby dzieci. Był to ostatni doktor medycyny Uniwersytetu wileńskiego.

— **Samobójstwo.** Czeladnik piekarski Wacław Zimmer, liczący lat 44, stanu wolnego, obwiesił się onegdaj nocy na strychu domu pod l. 64 przy ul. Króla Jana III. we wsi Zamarstynowie, powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Morderstwo w celu rabunku** popełniono wczoraj w południe na młodym chłopaku, który wierzchem wracał z poczty z Kurowic do Żurawnik. Niewysledzony na razie sprawca zabrał klacz szlachetnej rasy, jasno gniając, 14 lub 15 miary, z białą plamką na czole.

— **Znaczna zguba.** Oswald G. zgubił onegdaj wieczorem w mieście pugilares, zawierający kwotę 740 zł. w rozmaitych banknotach, tudzież splecony już weksel akceptowany przez Jana Kleina na 750 zł.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 lipca do 12 w południe dnia 6 lipca b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 3-5 msek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (79 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 3-9 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +17,3°C., najwyższa +23,5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,3°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał deszcz, wieczorem i w nocy mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w okolicy Moskwy; zwykła 770 do 765 mm. w Niderlandach; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 7 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 msek.; średnia temperatura doby pozostanie około +18°C. niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie

— **Zniknął bez wieści.** Dnia 28 czerwca r. b. wydalili się ze swego mieszkania Józef Grochmalicki, uczeń IV klasy gimnazjalnej w Rzeszowie i dotychczas nie wrócił. Jest to brunet, liczący 16 lat, smukły i przystojny, czarnych oczu, nosa kształtnego, twarzy bladej, odziany w nowe ciemnobronzowe ubranie marynarkowe. Uprasza się osoby, któreby go widziały, aby raczyły zawiadomić stroskanych rodziców pod adresem Franciszka Grochmalickiego w Błażowie.

— **Budowę koszar** dla artylerji w Czerniowcach, powierzono lwowskiemu przedsiębiorcy budowlanemu p. Fleischlowi, który z ceny fiskalnej 67.000 zł., opuścił 12 proc.

— **Stopień wojskowy za... poemat.** Stojący załogą w Wiedniu 3 pułk piechoty obchodził w tych dniach pamięć zwycięstwa pod Trutnowem (Trautenau). Podczas bankietu wystąpił za zezwoleniem przełożonych prosty żołnierz, Eugeniusz Zimmermann, z wierszem pochwalnym na cześć pułku, a poemat ten znalazł takie uznanie, iż obecny na bankiecie generał-porucznik Albori, mianował żołnierza-poetę na miejscu.... gefrejtorem.

— **Bitwa Raclawicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dni 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich 1. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja 1. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 1. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Staurupigialne (gmach Staurupigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka 1. 10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki 1. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Nie często zdarza się w operze naszej słyszeć całość zupełnie artystyczną, bo zwyczajnie wielu rzeczy nie dostaje do niej. Wczorajsza jednak „Lucya“ zbliżała się do tego ideału, mając w pani Camilowej i p. Myszdze wytwornych, znakomych wykonawców dwóch pierwszorzędnych partij: Lucyi i Edgara.

Pani Camilowa jako śpiewaczka jest już dziś artystką doskonałą, panującą nad środkami głosowymi wybornie. Któż nie zna we Lwowie jej przeszłego głosu, o tak niezwykle pięknym, słodkim i metalicznym dźwięku? Głos ten dzisiaj skoncentrował się, że tak powiemy, w górnej oktawie, która zachwyca słuchacza szlachetnością każdej swej nuty, wydobywanej z jednokową łatwością aż do najwyższych granic, jakie sopran może posiadać. Spokojne, pełne artystycznego smaku frazowanie i doskonałe legato ustępów śpiewnych; wybornie wyrobiona koloratura, na którą składa się równa i bardzo biegła gama, dobry tryl i ładne staccata, wreszcie czysta i zrozumiała deklamacja czynią z pani Camilowej śpiewaczkę, jakich dziś znaleźć nie można wiele. Obydwie arye, obydwaj duety i sekstet były dla pani Camilowej polem tryumfu niezwykłego i przyniosły jej sukces nadwyzajny: niezliczoną ilość oklasków i wywołań. Obok takiej Lucyi słuchać p. Myszdze należy do przyjemności artystycznych prawdziwie wykintnych. Jego Edgar, tak szlachetnie pojmovany, tak w szczegółach znakomicie opracowany, a przytem pełen przejęcia i polotu, to operowa postać zasługująca na jak najlepszą partnerkę i na jak najlepsze otoczenie. Otoczenie to wczoraj starało się bardzo dostroić do dwojga artystów w pierwszych partjach. P. Górski śpiewał swobodnie a niejednokrotnie z efektem; p. Kasprowiczowa, oraz pp. Karpiński i Kowalski uzupełniali dobrze całość opery. I chóry również dobrze się prezentowały.

Smutna rola tworzenia dysonansu w tej części, przypadła orkiestrze, która razila nietylko fałszami, ale i przesadną trywialną siłą w akompaniamentach. Przy delikatnym śpiewie p. Camilowej i p. Myszdzi występowały one niekiedy brutalnie — głos p. Górskiego także nie bardzo może znieść forte naszych trombonów.

Opera śpiewana była po polsku cała. Za to należy się szczególne uznanie tak pani Camilowej jak i p. Myszdze, którzy nie żalowali trudu aby się przeuczyć partyi i stworzyć całość jednolitą pod względem języka.

Repertuar teatralny. Dziś, w piątek w teatrze hr. Skarbka „Biedna dziewczyna“, krotoczwila ze śpiewami w 5 aktach Lindana i Kreina. Trzeci gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

Jutro, w sobotę w teatrze letnim po raz pierwszy „Flipota“, komedia w 3 aktach J. Lemaitre'a. Grana w Paryżu 200 razy z rzędu. Rolę tytułową odegra pani Siennicka.

Jutro, w sobotę w teatrze hr. Skarbka na ogólne żądanie „Afrzykanka“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Gościnny występ panny Kruszelnickiej, pp. Schlaffenberga, Górskiego i Kowalskiego.

W niedzielę popołudniu, w teatrze hr. Skarbka na przyjęcie gości z prowincji przybyłych na Wystawę „Kościusko pod Raclawicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach Wł. L. Ancezyca.

Wieczorem również w teatrze hr. Skarbka „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Aleksandra Myszdgi.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„W korcu maku!“ przez Bronisława Wysockiego).

W czterech ostatnich zeszytach podał *Przegląd Polski* powyższą powieść, całkiem, jak dotąd, nieznanego autora. Po pierwszym sądząc występie, pomysłna ściele mn się przyszłość; posiada bowiem trzy bardzo znaczne dla powieściopisarza warunki: zmysł artystyczny, głębokie i szczerze poczucie piękna, niemniej szczerze i głębokie, choć może trochę smętne zamiłowanie do naszej polskiej ziemi, do naszego rodzinnego polskiego życia; a w dodatku styl poprawny, potoczny i do czytania przyjemny. Trzyma już zatem p. Wysocki lejece w rękę. Teraz idzie, tak dla niego, jak i dla nas, o to, czy nieznanemu Automedonowi zaprzęgiem umiejętnie kierować

będzie, i dokąd nas zawiezie: czy na pustynie, czy na oazę? Zdawałoby się, że na oazę, taki od razu, na samym wstępie, śliczny przedstawia nam się krajobraz, i to „śliczny“, pomimo zimy, pomimo śniegu, pomimo wszystkich odcieni, tej zawsze nieco melancholijnej, ale przez autora żywo, iście po północnemu umiłowanej pory roku. Gdyby o powodzeniu książki stanowiło miało pierwsze czytelnika wrażenie, to pan W. mógłby na sukces liczyć; to „pierwsze wrażenie“ jest bowiem stanowczo na jego korzyść.

Na tle tego północnego obrazu przedstawiają nam się dwie główne, niemniej czysto północne postacie, i odrazu przedstawiają takimi, jakimi pozostaną do końca, z wytrwałością, nieraz uporem u autora trącąca. Jest więc pan Łukasz Koryciński, właściciel Siekliczyna pod Krakowem, człowiek szlachetny, inteligentny, wykształcony, ale dumny bez miary; dla ludzkich uczuć — a cóż dopiero dla ludzkich ułomności! — nieprzystępny, nieraz twardy. Córka jego, jedyna i ukochana Urszula, jest wiernym odbiciem charakteru ojca, z tą może różnicą, że jeszcze bardziej od rodzica, ze spiżu ulana. Piękna, rozumna, posadna, ze starego rodu, na pierwszym zaraz bału w Krakowie otoczona jest gronem oślnionej młodzieży, z pomiędzy której pojawiają się niebawem konkurenci o jej rękę. Pominąwszy mniej interesujących, zatrzymujemy się przed Janem Rzeszowskim i Andrzejem Kołodzkiem. Pierwszy, pełen życia i fantazyi, piękny oficer ułanów, od pierwszego wejścia, z młodzieńcem sercem i rozmaronemi oczami, piękną dziewczynę wszędzie śledzić będzie; od razu zakochawszy się na zabój, na zabój zakochany pozostanie do końca, oczywiście, na swoje nieszczęście, bo spiżowe posągi nie bywają skore do miłości; — przez Pygmaliona do życia wywołana dusza, nie ze spiżu, ale z marmuru wyleciała. Drugi konkurent, Andrzej Kołodzki, dowcipny, nawet rozumny, ale mocno zarozumiały, i nad wszelki wyraz złośliwy, przedstawia nam ów, zbyt czysto w świecie grasujący typ człowieka porządnego, zanego, umysłowo wykształconego, ale uprawiającego specjalny przemysł obgadania bliźniego. Nikt, ani swój, ani obcy, ciężkiego języka p. Andrzeja nie ujdzie; — uchowaj nas Panie Boże od takich „porządnym, zanych“ ludzi, którzy, śmiejąc się, bez poczucia, jak niecygnie popełniają czyn, charakteru i reputację drugich szarpia. Ci dwaj młodzi ludzie będą się zatem w pannie Urszuli Korycińskiej kochać i o jej wzajemność ubiegać; jeden, licząc na gorącość uczuć swych, by sobie wajemność tę zaskarbić; drugi, zamiar mając dowcipem, do serca jej drogą rozumu trafić. Prócz pięknej Urszuli, jest w powieści P. W. druga jeszcze, bardzo sympatyczna dziewczyna postać. Do tej cichej, cierpliwej, łagodnej, a przecież pełnej siły ducha i gorącości serca Elżbiety Wolickiej, można by się serdecznie przywiązać, gdyby ona tego swego złotego serca nie była oddała panu Feliksowi Skoroszewskiemu, pospolitemu, ciężkiemu, ospałością swą niemal wstrętnemu wielkopolskiemu szlachcicowi, u którego, pomimo najlepszej chęci, żadnej dodatniej strony odnaleźć nie można, bo trudno na *conto* zasług policzyć mu, że się kocha w istocie tyle od niego wyższej jak nią jest Elżbieta Wolicka, skoro się nie zdobędzie nigdy na tyle moralnej energii, aby się o nią oświadczyć. Ma więc jedną tylko nad innymi młodymi ludźmi przewagę, mianowicie: znaczny majątek i znaczniejsze jeszcze na przyszłość sperandy. Ze się Elżbieta w takim (z przeproszeniem) bałwanie zakochała, to się niestety! w świecie zdarza *Dans le domaine du coeur, toutes les anomalies sont possibles*; tylko, że taka „anomalja“ nie bywa długotrwała, jak nią jest u panny Wolickiej, gdzie wszystkie potrzebne zawody. To nie jest w zgodzie z psychologiczną prawdą. Inteligentna, zająca dziewczyna, może się w takim p. Skoroszewskim, *à la rigueur*, chwilowo zadurzyć, ale się latami całym kochać w „nicości“, to się stanowczo nie zgadza z tem, czem jest Elżbieta Wolicka, lub czem ją autor chciał w powieści przedstawić.

Przesuwa się więc przed naszymi oczami bardzo wierny opis krakowskiego karnawału, z odpowiednimi balami, ślizgawkami, herbatkami. Przesunie się potem wiosna i lato, ze ślicznymi w okolicach Krakowa konami jazdami (opisanie tych okolic i tych jazd, to istny szereg obrazów). Przyjdzie wnet i drugi karnawał, z tymi samymi co powyżej dodatkami. Jan Rzeszowski coraz namiętniej w Urszuli zakochany, coraz też mniej jest jej obojętnym. W każdym razie dużo więcej od innych jej się podoba, ale pójsć za niego, nie pójdzie. Dla czego? o tem się czytelnik nigdy nie dowie. Gdy jej się w serdecznych, gorących słowach pięknym ułan oświadcza, Urszula obdarza go filozoficzną radą, „że lepiej krzak wykorzystać póki młody.“ Rzeszowski krzaku nie wykorzysta, „bo go już te korzenie tak przerosły, że chyba z duszą wyrwaćby je trzeba.“ Ani wie biedny chłopak, ile smutnej prawdy słowa te w sobie mieszczą. Wyrwać korzenie nie wyrwie, ale na takie próby nie

dość mężna dusza jego do szczeru zmarnieje, tak, jak i zmarnieje cała jego przyszłość. Gdyby to Urszula Korycińska choć wiedziała, dlaczego Rzeszowskiemu odmawia; gdybyśmy się doczekali, dla dogodzenia jej olbrzymiej dumie, jakiego — co najmniej — świetnego losu, po części mogącego srogość jej wyłomaczyć. Gdyby rękę oddała — serca oddać nie może, bo jej go bogowie poskąpili, któremu z młodych kuzynów, tych o wspaniałej postawie żywcem z natury wziętych Przyjemskich. Ale nie. Cała wyższość Urszuli na tem polega, aby na każdą szansę możliwego dla niej szczęścia z góry patrzeć; z dumnym uśmiechem szczęściem tem pogardzić, by na końcu bez żadnej konieczności, bez żadnego z kądkolwiek bądź parcia, zgodzić się na los najpospolitszy, jej umysłowym i artystycznym żądzą najmniej odpowiadający.

Postaramy się teraz zgłębić powody, dla których p. Łukasz Koryciński Jana Rzeszowskiego za zięcia — i to bardzo mu sympatycznego zięcia — przyjął nie chce. Z wagą cały ustęp ten przeczytawszy, nawet odczytawszy, bez najmniejszej przymieszki złej woli, dochodzi się do przekonania, że gdyby był ktoś wówczas p. Łukasza do muru przycisnął, w cztery oczy na serwo pytając, dla czego Rzeszowskiego z kwitkiem odprawia, byłby się musiał przyznać do prawdy. Tą prawdą zaś była obawa... aby piękny ułan na siekliczyńskim majątku gospodarstwa rolnego nie popsuł. Wszak się to p. Łukaszi przy drugich oświadczeniach bezwiednie wyrwie, gdy powie „moja córka musi pójść za gospodarza, któryby po mnie wziął Siekliczyn“. I mówi to człowiek, który przez cały szereg lat z największymi walczył przeszkodami, by wreszcie otrzymać rękę dziewczyny, którą ubóstwiał. I mówi to ojciec, całą duszą swoją jedynaczkę kochający! Tu już „anomalii“ jest stanowczo nadto.

Zniweczywszy wszelkie Jana Rzeszowskiego nadzieje szczęścia, Urszula z najwobudniejszem sumieniem używać będzie kilkutgodniowego pobytu w Wenecyi; „użycie“ to, co prawda, szczerobliwą ręką z czytającym dzieląc. Rzuca nam więc autor, pióro znów na pędzel zamieniwszy, kilka tak promiennych obrazów tej promiennej Wenecyi, że patrząc na nie, aż się w duszy miło i ciepło robi.

Ale komu za to ani „miło“, ani „ciepło“ w Wenecyi nie będzie, to Andrzejowi Kołodzkemu. Zjechałszy się z Korycińskimi, z artystycznych zachwytów Urszuli chcąc skorzystać, by choć tę iskierkę tlejącego w niej uczucia w lot schwyciwszy, wspomnieć o swej cichej, niezem nie dającej się odstąpić miłości, pokornie dopomina się o wzajemność. Tej, oczywiście nie otrzyma; tegośmy się spodziewali; ale sposób, w jaki konkurenta odprawia, słowa, któremi się przed nim tłumaczy, dziwną nacechowane są oryginalnością. Ona mu szczęścia dać nie potrafi. „Jestem na to zbyt szorstką“. Tak jest: zbyt szorstką, zbyt o wyższości swej przeswiadczoną, zbyt hardą, zbyt dumną. Takie „posągi“, tylko w „posągach“ kochać się mogą.

Mijają trzy lata z górą. Jesteśmy znów w Krakowie; w tem samym co przedtem towarzystwie, tylko, że naszym dawnym znajomym te trzy lata nie wyszły na dobre: P. Andrzej Kołodzki, tak dowcipem, jak i rysami twarzy, jeszcze się zaostriął; w każdym jego słowie przebija żółć, a w całej postaci znać jakieś moralne, nie zdradzające nic dobrego znużenie. Stokroć gorzej się dzieje z Janem Rzeszowskim; — ten widocznie nie był stworzony na noszenie ciężaru zawodzonej, szczerzej miłości; — zwolna idzie on na marne. Mężniej i szlachetniej krzyż swój dźwiga Elżbieta Wolicka; znać przecież i na niej, że ją w życiu nie już prawdziwie nie obchodzi. A Urszula, nasza ze spżu ulana bohaterka Urszula (*ultima miseria*) wychodzi za... Feliksa Skoroszewskiego! Ależ, na Boga, zapyta wraz z nami czytelnik, dla czego właśnie za niego wychodzi? Dla czego? dla tego, że p. Skoroszewski bogaty; że jej zapewnia życie spokojne; — prawdopodobnie naksztat życia żółwia — że będzie w Siekliczynie dobrze gospodarował, (co *nota bene*, wcale dowiedzionem nie jest, bo człowiek ograniczony, nie nigdy prawdziwie porządnie zrobić nie potrafi). Zmiażdżywszy zatem gorące, zacne, szalenie w niej rozkochane serce sympatycznego — nawet „jej“ sympatycznego — Jana Rzeszowskiego; — pogardziwszy rzeźnikiem, głębokim uczuciem rozumnego Andrzeja Kołodzkiego, ta — niedawno jeszcze gwiazda na niebie szukająca — istota, kończy swoją dziewięć karierę, jak najpospolitsza z pospolitych panien w wydaniu, obawiających się nadewszystko dwóch rzeczy: braku majątku na przyszłość i perspektywy staropaniństwa. Jest w takim rozwiązaniu powieści, moc niekonsekwencji, i aż serce się ścisza, że na tem złotem tle wdzięcznych, rodzimych krajobrazów, przesuwając się postacie — nie wyjąwszy tych, co się liczą do najszlachetniejszych — mają zaledwo negatywne zalety, w działaniu swem, nijakie. W tem systematycznym u autora dowodzeniu że wszyscy — żli i dobrzy, rozumni i głupi,

głupi może najmniej — muszą marnie skończyć, że ratunku na to nie ma, jest coś deprymującego, jakiś pierwiastek rozkładowy. Takim to właśnie dowodzeniem, tpi się w ludzkich duszach wszelkie porwy, wszelki możliwy entuzjazm, wszelką nadzieję w lepszą przyszłość, wszelką wiarę, tak w zacość bliźniego, jak i w Boską sprawiedliwość. Człowiek takim pesymizmem przesiąkły, ciężką życia dolę złożył na karb fatalizmu, nie uznając w niej zasłużonej kary Niebios za popełnione grzechy; ten karzący bicz Boży, mający z czasem skarconego do chwały wieczystej przypuścić, dla pesymisty nie istnieje. To nie szlachetny, mężny smutek chrześciana, ale jakaś na wpół drwiąca, na wpół rozpaczliwa złość do ludzi i do Boga. Nawet Urszula Korycińska — tak jak większa część naszego młodego pokolenia — bezwiednie temu ujemnemu ulega prądowi. Czytelnik zaś — jeżeli zwłaszcza do nieco starszych należy ludzi, nie znających się na dzisiejszych pesymistycznych subtelnosciach — niecierpliwi się na tę dziewczynę o szatańskiej pysze, rozdającej kosze na prawo i na lewo, miłym i niemiłym, bo jej się wydaje, że dla kobiety „wyższej“, miłość jest rodzajem upadku.

Jakkolwiek talent autora „W koreu maku“ jest zupełnie samorodny; jakkolwiek w powieści jego nie przebija nigdzie naśladowanie kogokolwiek bądź, czuć tam przecież, świat cały okrążający dziś wpływ Bourget'a, z tą ogólną dążnością do zniechęcenia, będącą prawdopodobnie ostatecznym rezultatem nie-szczęśliwej manii widzenia i oddawania niemal wyłącznie ujemnej strony ludzkiej natury. Czy godzi się rozpaczliwej namiętności tej schlebiać, na jej usługę tak prawdziwy powieściopisarski oddawać talent? Miejmy nadzieję, że na wagę tę odpowie nam wkrótce sam p. B. Wysocki nową powieścią, w której i ludzkiej duszy udzieli kilku tych ciepłych promieni słońca, na jego krajobrazy tak hojną ręką rzucanych.

Quidam.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 lipca.)

Prezydent p. Mochacki zawiadamia Radę, że według urzędowej zapowiedzi Najj. Pan przybędzie do Lwowa w dniu 7 września i zabawi do 12 tegoż miesiąca.

P. prezydent wniosł, aby Rada miejska ukonstytuowała się w komitet recepcyjny, celem odpowiedniego przyjęcia Monarchy, mianowicie aby podzieliła się na: 1) komitet dekoracyjny dla przystrojenia drogi, którą Najj. Pan wjeżdżać będzie, dla udekorowania ratusza, szkół miejskich i innych budynków publicznych; 2) komitet dla urządzenia pochodu z pochodniami i iluminacyi miasta; 3) komitet dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa w czasie przyjazdu i pobytu Monarchy we Lwowie, za pomocą straży obywatelskiej; 4) komitet kantatowy. Wnioski powyższe uchwaliła Rada bez rozprawy jednomyślnie.

Wskutek podnoszonych zarówno w dziennikach, jak na posiedzeniach Rady zażaleń publicznych na zarząd kolei elektrycznej, a szczególnie, że wozy tramwayowe są stare, a hamulce wadliwe, zajęła się komisya specjalna zbadaniem tych zarzutów. W imieniu komisji zdaje sprawę referent p. dr. Radziszewski. Komisya odbyła 3 posiedzenia, przy współdziałaniu inżyniera p. Bruneka, dyr. Kerner, prof. Dzieślewskiego, prof. Maryniaka, oraz inż. Weksa i Schönhubera i kilka dni temu zrewidowała skrupulatnie tabor kolejowy. Rezultat śledztwa był dla firmy urządzającej i dyrekcji korzystny, jedynie wycofano wagon nr. 10, który uznano za nieodpowiedni. Po przeprowadzeniu ścisłej rewizji i przedyskutowaniu sprawy, sporządzony został protokół, podpisany przez członków komisji elektrycznej i asystujących jej inżynierów. Protokół ten zawiera opis przeprowadzonego dochodzenia.

W dyskusji zabiera głos dr. Dulęba i zwraca uwagę, że publiczność nie może się zadowolić oświadczeniem komisji znawców. Złe jest niewątpliwe i należy przedewszystkiem wpłynąć na dyrekcję tramwayu, ażeby zarządziła zwolnienie biegu wozów, zwłaszcza u wylotu pl. Maryackiego i Halickiego i przeciwdziałała przepięnieniu wagonów.

Referent odpowiada, że komisya postanowiła, aby odtąd największa chyżość wynosiła 9 kilometrów na godzinę, i komisya włożyła na dyrekcję obowiązek zwolnienia jeszcze biegu tramwayu. Na przepięnienie zarząd kolei elektrycznej nie poradzić nie może — wina w takich wypadkach ciężko wyłącznie i jedynie na publiczności, która nie chce szanować przepisów i paraliżuje sama należyty bieg wozów swą bezwzględnością. Celem zapobieżenia praktykowanego dziś wskakiwania do wagonów, — co jest surowo zakazane — dyrekcya uchwaliła zaopatrzyć wozy w siatki bezpieczeństwa.

Na zapytanie, czy dyrekcya tramwayu postara się o większą liczbę wozów, odpowia-

da referent, że obecnie jest tyle wozów, ile wedle kontraktu być powinno, t. j. 14, dopiero po otwarciu linii Łyczakowskiej liczba ta ma się zwiększyć.

Rada przyjmuje wyjaśnienia referenta do wiadomości.

Rada załatwia jeszcze kilka spraw mniejszej wagi. Wniosek o urządzenie zajazdu dla powozów przy ulicy św. Zofii przekazuje Rada do regulaminowego traktowania. Na wniosek sekcji poruszona ma być na nowo sprawa nabycia od Rządu za cenę 2000 - 2400 zł. baszty t. zw. saletrzanej na Wałach gubernatorskich. Folwark „Sknitówek“ wydzierżawiono p. Dietrichowi za cenę 800 zł. Wreszcie p. radny Kędzierski otrzymał urlop na 7 tygodni.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiąże Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj do Ischl a Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand d'Este w powrocie z Londynu do Gastein.

Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand d'Este po czterodniowym pobycie w Londynie, powrócił przedwczoraj do Austrii. Wizyta Jego Ces. Wys. na dworze angielskim miała głównie na celu złożenie królowej Wiktorji podziękowania za nadzwyczajną uprzejmość, jaką okazywały władze brytyjskie podczas ostatniej podróży Najdost. Arcyksiącia po Indjach angielskich. Jego Ces. Wysokość przyjmowany był wszędzie z królewskimi honorami i wywioził z krótkiego pobytu w Londynie i Windsorze, gdzie spotkał się kilkakrotnie także z carewiczem, jak najmiłsze wrażenie. Dzienniki wiedeńskie podnoszą, iż wizyta Najd. Arcyksiącia przyczyni się niemal do ścieśnienia jeszcze bardziej tych serdecznych węzłów, jakie łączą od dawna Dostojnego Członka przesiawnej Dynastji Habsburskiej z brytyjskimi kołami dworskimi.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Ma-deyski powrócił przedwczoraj z Elster do Wiednia.

Jak już wiadomo, Delegacje wspólne zbiorą się na tegoroczną sesję w Budapeszcie d. 14 września. Dnia 16 t. m. odbędzie się uroczystość przyjęcia przez Najj. Pana członków Delegacji, przyczem Monarcha wypowie mowę tronową. Według oficjalnych doniesień wspólny budżet na r. 1895 wykazuje nieznaczne podwyższenie w porównaniu z tegorocznym preliminarzem.

Politische Corresp. zapewnia, że dotychczas nie rozpoczęły się jeszcze rokowania co do międzynarodowej konwencji przeciw anarchistom. Słychać, iż inicjatywa do takich rokowań wyjdzie z Paryża.

W Berlinie silne sprawił wrażenie artykuł wolnokonserwatywnej *Post*, w którym powiedziano z powodu zamachu na Carnota: Zamach ten przekonał Francję, że istnieje tylko jeden wspólny nieprzyjaciel, a tym jest anarchizm. Ażeby go skutecznie stłumić, należy najpierw stanąć do walki z istotnym jego źródłem, to jest z socjalizmem. Stać się to może w drodze ustaw wyjątkowych.

Ślub starszej córki cara w ks. Kseni z w księciem Aleksandrem Michajłowiczem został naznaczony ostatecznie na 6 sierpnia.

Od czasu ustąpienia Stambułowa, stosunki wewnętrzne w Bułgarii przedstawiają niemałą zagadkę dla europejskiego świata politycznego. List w *Köln. Ztg.* kreślący obraz stronnictw, odgrywających teraz rolę w życiu publicznym Bułgarii, zawiera niewątpliwie kilka interesujących szczegółów, ale nie rzuca jeszcze pełnego światła na nowy stan rzeczy. Według listu tego, partya Stambułowa jest obecnie rzeczywiście bardzo nieznaczna, ponieważ bardzo wielu dawnych przyjaciół ministra odstąpiło od niego i zraziło się ze szczerem. Stambułow w opozycji spotka się zapewne z radykalną partją Karawelowa; sam Karawelów znajduje się jeszcze w więzieniu, ale kara jego niebawem się kończy. Pomiędzy zwolennikami Karawelowa dość żywo oddźwięk znajdującą hasła socjalistyczne, zresztą jednak jasno określonych celów nie ma w stronnictwie, znaczącym głównie wskutek okazałej liczby członków. Najwybitniejszą obecnie jest partya ludowa: jest to świeżo powstałe zjednoczenie nieprzyjaciół dotychczasowego systemu. Są pomiędzy nimi konserwatywni zwolennicy Stoikowa i Naczowicza, jest grupa Radosławowa, obstarująca przy zasadzie: „Bułgaria dla Bułgarów“, jest nawet frakcja Cankowa, popierająca przymierze z Rossją, jest wreszcie partya Rumelijczyków, zajmujących po-

średnie stanowisko pomiędzy Radosławowistami a Cankowistami.

Według depeusz z Medyolanu, na żądanie policji francuskiej zarządziły włoskie władze sądowe rewizję domową u rodziny Caseria — mordercy Carnota — w Motta Visconti. Matka Caseria oddała przy rewizji władzom wszystkie papiery syna; między innymi fotografię i ostatni list Caseria, datowany z lutego, z prośbą o pieniądze. Matka posłała mu 80 lirów wraz z dobrami radami. Podczas rewizji strapiona kobieta wśród tej dopytywała się, na jaką karę skazany będzie Caserio. Skonfiskowane papiery przesłano władzom francuskim.

Mordercę prezydenta francuskiej rzeczypospolitej dokładnie charakteryzuje fakt następujący: Sędzia śledczy zapytał Caseria, czy nie miałby jakiego życzenia. Na to odpowiedział Caserio: „Chciałbym pojechać do Rzymu, aby tam zasztyletować Crispiego!“

Wybór p. Burdeau prezesem Izby jest wypadkiem niemałego znaczenia politycznego, choćby dla tej jednej okoliczności, że należy on do ścisłych przyjaciół Casimir-Péiera. Burdeau jest jedną z najwybitniejszych postaci parlamentu pod względem charakteru i talentu; był on dłuższy czas sprawozdawcą budżetu. Périer powołał go do swego gabinetu jako ministra skarbu, a obecnie zostawszy naczelnikiem rządu, chciał mu powierzyć misję złożenia gabinetu; niestety ciężka choroba, którą Burdeau jest dotknięty, nie pozwoliła mu wziąć na barki tak trudnego zadania; lekarze pozwolili mu jednak przyjąć prezydenturę Izby, gdzie może dać się zastąpić. Izba wybierając go dała świetny dowód zaufania prezydentowi republiki.

Dzienniki paryskie omawiają bardzo życzliwie orędzie prezydenta, z wyjątkiem naturalnie prasy socjalistycznej. *Figaro* pisze, że orędzie jest krótkie, roztropne i pełne treści. *Estafette* stwierdza wielkie wrażenie orędzia, zapowiadającego silną, w wielkim stylu świadomą celu politykę obrony społecznej. Nawet rojalistyczny *Garlois* napisuje ton wytworny i dobre zamiary orędzia. Za to socjalistyczna *Petite Rep. Franc.* pisze: „Orędzie prezydenta republiki sprawdziło nadzieje jego przyjaciół i obawy jego przeciwników. Casimir-Périer w złagodzonej tylko formie wypowiedział stanowczy zamiar nie popuszczania nie ze swej rzekomej wladzy. Skoro więc stwierdzoną jest rzecz, że w pałacu Elizejskim jest wola i polityka, wynika zład obowiązek dla reprezentantów ludu, politykę tę dyskutować i w razie potrzeby walczyć z nią. Zaczęliśmy wczoraj walczyć będziemy dalej.“

Prezydent republiki zamierza wprowadzić niektóre nowe zwyczaje; jednym z najważniejszych będzie zaprowadzenie oficjalnych zastępców prezydenta w parlamencie. Do 1873 roku prezydent mógł pojawiać się w Izbie i przemawiać z trybuny; Thiers często korzystał z tej prerogatywy. Od roku 1873, t. j. od zniesienia odpowiedzialności prezydenta ustała bezpośrednia komunikacja prezydenta z senatem. Périer obecnie zamierza naczelników swego cywilnego gabinetu posyłać regularnie na posiedzenia, celem informowania się o każdym zajściu parlamentarnem. Casimir-Périer otrzymuje jeszcze ciągle gratulacje.

Pani Carnot wystosowała list do dep. Meline, w którym motywuje odrzucenie persyi narodowej w ten sposób, że ona i jej dzieci oddała, iż Francya wspaniałym i gwałtem oddała pamięci Carnota jedyny godny hołd.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Zeitung* głaska: Najj. Pan nadał profesorowi Uniwersytetu dr. Baudouin de Courtenay tytuł zwyyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował stałymi powiatowymi inspektorami szkolnymi:

nauczyciela Józefa Pfaua, dla okręgu szkolnego Zaleszczyki; starszego nauczyciela Izydora Ornatowskiego, dla okręgu szkolnego Rawa Ruska; starszego nauczyciela Ksawerego Mroczko, dla okręgu szkolnego Sokołowa; starszego nauczyciela Aleksandra Loewla, dla okręgu szkolnego Sionka; nauczyciela Antoniego Lewandowskiego, dla okręgu szkolnego Zydaczów;

pro wizorycznymi powiatowymi inspektorami szkolnymi:

profesora Władysława Lecha, dla okręgu szkolnego Tarnów-Pilzno; nauczyciela Józefa Szafrana, dla okręgu szkolnego Bochnia-Bresko; nauczyciela szkoły dwujęzycznej Radwańskiego, dla okręgu szkolnego Mościska; starszego nauczyciela Kazimiera Dobrowolskiego, dla okręgu szkolnego

Borszczów; starszego nauczyciela Aleksandra Janickiego, dla okręgu szkolnego Buczacz-Czortków; gr. kat. nauczyciela religii ks. Terleckiego, dla okręgu szkolnego Jaworów; rz. kat. nauczyciela religii ks. Ludwika Fonferko, dla okręgu szkolnego Myślenice-Limanowa; zastępcę nauczyciela Wojciecha Poleka, dla okręgu szkolnego Chrzanów; Sylwestra Ochnicza, dla okręgu husiatyńskiego.

Berlin, 6 lipca. Nadworny mistrz ceremonii, baron Kotze, aresztowany przed dwoma tygodniami pod zarzutem rozsyłania listów anonimowych najniegodziwszej treści do wielu bardzo wysoko postawionych osób, został wczoraj wypuszczony z więzienia.

Kiel, 6 lipca. Podczas manewrów morskich nastąpiło nieznaczne zderzenie pancernika „Deutschland“ z okrętem „Wacht“, który doznał lekkiego uszkodzenia.

Rzym, 6 lipca. Tutaj i w wielu miastach na prowincyi przedsięwzięto liczne rewizje domowe i aresztowano pewną liczbę anarchistów.

Rzym, 6 lipca. Stała komisya finansowa senatu odrzuciła projekt rządowy o obniżeniu procentów od renty (podatku rentowego). Pomimo to, nie ulega wątpliwości, iż senat na pełnym posiedzeniu swoim zatwierdzi wszystkie przez Izbę dep. przyjęte finansowe przedłożenia rządu.

Paryż, 6 lipca. Prezydent Périer ułaskawił 374 osób, zasądzonych za udział w bezrobociach.

Paryż, 6 lipca. Posiedzenie wczorajsze Izby deputowanych było nowym dowodem, iż socjaliści chcą w istocie przeskądzać wszystkimi siłami normalnemu tokowi prac parlamentarnych, aby zaznaczyć swoją opo-

zycę przeciw „osobistym rządóm“ naczelnej głowy Rzeczypospolitej, Casimier-Périera.

Silna ich opozycja uwydatniła się już przy wyborze na prezydenta Izby. Kandydatem republikańskich stronnictw rządowych był Burdeau, były minister finansów w gabinetie Casimier-Périera i osobisty przyjaciel obecnego prezydenta Rzeczypospolitej. Socjaliści i lewica radykalna stawiali kandydaturę Brissona, na którego także przy wyborze prezydenta Rzeczypospolitej oddali swe głowy. Burdeau otrzymał 259, Brisson zaś 157 głosów. Większością zatem 102 głosów wybrany prezydentem Burdeau.

Po odczytaniu wśród ogólnej akłamacji pisma kondolencyjnego obu Izby Sejmu węgierskiego, postawił socjalista dep. Pelletan wniosek o udzielenie amnestyi wszystkim skazanym za strejki i występki prasowe, i

żądał aby wniosek ten uznano za nagły. Izba odrzuciła nagłość znaczną większością głosów.

Teraz wystąpił drugi poseł socjalistyczny Vaillant i interpelował rząd, dla czego polityka nie dopuściła do zamierzonej w d. 27 maja manifestacji na ementarzu Pére-Lachaise, dla uczczenia poległych „bohaterów“ komuny? — Wśród burzliwych objawów niezadowolenia ze strony socjalistów, usprawiedliwił prezes gabinetu p. Dupuy wydane przez gabinet zarządzenie i oświadczył, iż nie ścierpi apoteozowania komuny. (*Hucne oklaski*).

Vaillant wnosi umotywowany porządek dzienny, w którym wzywa rząd, aby nie przeskądzał w oddawaniu czci umarłym z roku 1871. — Izba odrzuciła ten porządek dzienny 270 głosami przeciw 65.

W Y S T A W A

Z wycieczki na Wystawę.

Z Medyki donoszą, że pp. Pawlikowscy, właściciele dóbr medycznych, wszystkich swoich liczących oficyalistów wraz z ich rodzinami zaopatrzyli w hojne środki pieniężne do zwiedzenia Wystawy krajowej.

Z Radziechowa piszą: Za inicjatywą miejscowego koła Towarzystwa szkoły ludowej, zawiązał się w Radziechowie komitet, którego zadaniem było zorganizowanie wycieczki dziatwy szkolnej z tutejszej okolicy na Wystawę krajową. Usiłowania komitetu zostały uwiecznione pomyslnym skutkiem, gdyż w dniu 8 b. m. wyruszy z Radziechowa 90 głów liczący zastęp szkolnej młodzi obojga płci bez różnicy wyznania pod przewodem trzech nauczycieli i jednej nauczycielki. Przy wyborze dziatwy z poszczególnych wiosek, kierowano się poleceniami nauczycieli, biorąc głównie na uwagę postęp w naukach w ostatnim roku szkolnym. Podwód na 10-milową drogę dostarczają bezinteresownie okoliczni obywatele i dzierzawy, za co im komitet w imieniu uczestników dzieci serdecznie składa podziękowanie. Potrzebnych fundusów na opędzenie znacznych kosztów wycieczki dostarczyło okoliczne obywatelstwo przedewszystkiem właściciel Radziechowa, Stanisław hr. Badeni, który ofiarował na ten cel 100 zł. Taką kwotę przekazał komitet, który w swoim czasie urządził w Radziechowie wieczorek Kościuszkowski, jako czystą pozostałość z dochodu. Felicja hr. Mierowa udzieliła również znaczny datek i sprawiła swym kosztem sztandar. Radość dzieci i korzyść, jaką z tej wycieczki odniosą, będzie najlepszą nagrodą dla szlachetnych ofiarodawców.

Wydział Towarzystwa rekodzielniczego *Eintracht* w Czerniowcach zaprasza wszystkich członków Towarzystwa do udziału w wycieczce na Wystawę lwowską. Osobny pociąg odjedzie z Czerniowiec 11 sierpnia wieczorem. Cena biletu tam i z powrotem wraz z kartą wstępu na Wystawę kosztuje 3 zł. 46 ct. klasą 3. Wycieczką kieruje wiceprezes Towarzystwa p. Józef Wicentowicz.

Telegramy doniosły już o zamiarze parlamentarzystów węgierskich — gremialnego zwidzenia Wystawy lwowskiej. Obecnie donoszą dzienniki, że prezydent ministerstwa węgierskiego, dr. Wekerle, w towarzystwie prezydenta Sejmu bar. Dezyderego Banffy'ego, przybędzie do Lwowa w pierwszych dniach sierpnia i zabawi tu kilka dni. Do nich przyłączy się też znaczne grono członków obu Izb węgierskich.

Z Sofii donoszą, że z inicjatywy bułgarskiego ministra handlu p. Tonczewa, zawiązał się w tem miesiącu komitet, który już od dłuższego czasu krząta się gorliwie około urządzięcia wycieczki Bułgarów na Wystawę krakowską we Lwowie. Na czele tego komitetu stanął znany przyjaciel polskiego narodu, dr. Christo Kessiakow, radca tamtejszego sądu apelacyjnego, a prztem zaszczytnie znany literat. P. Kessiakow, który jest wychowankiem lwowskiego Uniwersytetu, przełożył na język bułgarski wiele pereł naszej literatury.

Dr. Tonner miał w tych dniach w Pradze w Czeskiej, w Czytelni akademickiej, odczyt o Wystawie lwowskiej, którą bardzo trafnie scharakteryzował i w ogóle bardzo chwalił. Po odczytaniu oświadczył przewodniczący czytelni, dr. Ulk, że czytelnia akademicka cze-

ska, w sierpniu r. b. urządzi osobnym pociągiem wycieczkę na Wystawę lwowską.

Wyścigi cyklistów.

Wyścigi kolarzy odbędą się na boisku „Sokoła“ dnia 14 b. m. Ogłoszono już następujące biegi:

1. Wyścig zachęty a) na kołach niskich drogowych; b) na kołach wysokich drogowych.
2. Wyścig gości.
3. Wyścig na maszynach dwukołowych (tandemach).
4. Wyścig na kołach wysokich bez ograniczeń co do ich wagi.
5. Wyścig o mistrzostwo sokolich oddziałów kolarzy w jeździe na niskim kole, na daleką przestrzeń.
6. Wyścig starszych kolarzy na kołach niskich drogowych.
7. Wyścig o mistrzostwo oddziału kolarzy „Sokoła“ lwowskiego w jeździe na niskim kole.
8. Wyścig z wyrównaniem (handicap): a) na kołach wysokich; b) na kołach niskich.

Udział w wyścigach mogą brać tylko członkowie polskich i bratnich Towarzystw gimnastycznych. Dotąd zgłosiło się 27 uczestników wyścigów, dalsze zgłoszenia są wszakże spodziewane.

Fontana świetlna.

Fontana świetlna puszczaną będzie od dnia dzisiejszego o godzinie pół do 10-ej wieczór. Z nastaniem dni krótkich fontana funkcyonować ma wcześniej.

Balon captif.

Pierwszy wlot balonem kapitana Granta na boisku wystawowym odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Napelnianie balonu zaczyna się o godzinie 2, wlot o godzinie 6 wieczorem. Jedna z pań, nie chcąc być wymienioną, zgłosiła się już do uczestnictwa w jeździe napowietrznej.

Łazienki i tusze.

Dla wygody publiczności urządziła dyrekcja Wystawy łazienki i tusze, które są pomieszczone w budynku obok panoramy, gdzie się znajduje również zakład fryzjerski. Urządzenie to, nader pożądane, składa się z 2 wani, w 2 osobnych pokojach, i z 2 tuszów, również odrębnie umieszczonych.

Oprócz tego istnieje umywalnia dla przyjezdnych.

Łazienki i tusze otwarte są codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczorem. Opłata jest następująca: wanna I klasy, z bielizną 1 zł. 20 ct., II klasy, z bielizną, 70 ct., tusz 30 ct.

Obok tego znajduje się magazyn, gdzie przejezdni, za mierną opłatą, mogą składać swoje pakunki do przechowania.

Kroniczka wystawowa.

W restauracyi Zoglmana (tak zwanej Drehera) i w cukierni Szolca na placu Wystawy, pomieszczone skarbonki, w które zbierane będą składki na odnowienie Wawelu. Zachęcać do pamiętania o tych składkach i o skarbankach tych nie potrzebujemy naszej patriotycznej publiczności; postara się ona niezawodnie o to, by skarbonki te w ciągu Wystawy kilkakrotnie musiały być otwierane i zawieszane na nowo.

Bawiący w miesiącu naszym znany pisarz T. T. Jeż, zwiedzał wczoraj plac Wystawy.

Pan Adam Münchheimer, były długoletni dyrygent opery warszawskiej, znany muzyk i kompozytor, przybywa jutro do Lwowa, i będzie obecnym wieczorem na próbie generalnej „Echa“ w Towarzystwie muzycznym.

Jak wiadomo, pan Münchheimer otrzymał nagrodę za kompozycję na chór męski, na konkursie majowym „Echa“.

Utwór ten wykonany będzie na koncercie „Echa“ w niedzielę, dnia 8 b. m. w hali muzycznej na placu Wystawy.

Zarząd Panoramy na Wystawie chcąc ułatwić publiczności zwiedzenie „Racławic“ postanowił znieść podwyższoną na poniedziałki należność wstępu i odtąd codziennie niezmiennie pobierać będzie po 50 ct. za wstęp od osoby.

Dla zbiorowego zaś zwiedzania Panoramy ustanawia się cenę 25 ct. od osoby dla Stowarzyszeń, korporacji i t. d., a 20 ct. od osoby dla uczniów szkół publicznych i włościan, o ile należytość przynajmniej za 50 osób z góry, dzień naprzód, do rąk dyrektora Banku krajowego dr. Zgórskiego złożoną będzie. Zwiedzenie korporacyjne odbywa się codziennie, lecz tylko do godziny 11 przed południem.

Z dnia dzisiejszego.

Chmury i dżdżysty poranek nie usposabiał dziś szczególnie do wycieczki na Wystawę. Mimo to plac bynajmniej pustym nie jest. Zaludniają go przedewszystkiem szeregi uczniów gimnazyalnych, a to z piątego gimnazyum lwowskiego i z gimnazyum akademickiego (ruskiego), którzy pod przewodnictwem swych nauczycieli zwiedzają pilnie od wczesnego rana pawilony grupami. Przedpołudnie poświęcono wędrowce po hali przemysłowej, po pałacu sztuki, po Matejkowskim mauzoleum, i na wystawie panoramy, tudzież po pawilonie JE. Kazimierza hr. Badeni (Rady szkolnej krajowej) Na twarzach młodzieńczych widzów malowało się najzupelniejsze zadowolenie, nierządno podziw i zachwyt — szczególnie w mauzoleum i panoramie.

Równocześnie zwiedza Wystawę 300 włościan i dzieci szkolnych z Żółkwi. Dzieciom szkolnym towarzyszyła kapela uczniów tutejszej szkoły św. Anny, pod wodzą prof. Urbanka.

Oprócz tych gremialnych wycieczek nierządno napotkać można liczne rodziny z prowincyi.

Aquarium.

Aquarium będzie nareszcie dziś wieczorem otwarte. Wodę już w „kastrach“ oczyszczono i sprowadzono świeże ryby z zarządu dóbr hrabstwa tarnowskiego (JE. ks. Eustachego Sanguski). Byłoby pożądane — i o ile wiemy dyrekcja Wystawy ma ten zamiar — aby wprowadzono w Aquarium oświetlenie elektryczne, czem efekt groty znacznie będzie podniesiony.

Na jutro i na dni następne zapowiedziane są na Wystawie następujące gromadne odwiedziny.

Dziś wieczorem przybywa do Lwowa 227 osób z Sanoka (a to uczniowie gimnazyum, oraz męskiej i żeńskiej szkoły ludowej).

Na jutro, sobotę, zapowiedziały się wycieczka łańcucka, 500—600 osób, pod przewodnictwem p. Żardeckiego.

W niedzielę rano przybywa 120 osób z Drohobycza.

Na niedzielę również zapowiedziały się 100 osób z Gorlic i Zagórza (wycieczkę tę urządzi poseł Adam Skrzyński), tudzież 70 osób z Tarnopola, Mikuliniec i Horodenki.

W poniedziałek zwiedzi Wystawę szkoła górnicza z Wieliczki. W wycieczce tej bierze udział 20 uczniów.

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnym prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcja Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnym na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łózkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnym, pokoje w domach prywatnych, z jednym lub więcej łózkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe znajduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: Sekretarz Wystawy: *Marchwicki. Jan Kasim. Zieliński.*
Przewodniczący sekcji kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 6 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 351.—, Akcje kolei państwowej 338 25, Akcje tytoniowe 211.—, Anglo-austryackie 156.—, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 104.—, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 248 80, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97 25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96 75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61 45. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 lipca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 81 70, Węgierskie akcje kredytowe 441.—, Akcje anglo-austryackie 157.—, Akcje banku Union 262.—, Akcje kolei Karola Ludwika 215 40, Akcje kolei Południowej 304.—, Akcje kolei Południowej 105.—, Losy tureckie 66 10, Akcje kolei państwowej 338 12, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276 50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 75, Wiedeńskie losy komunalne 172 50, Akcje tytoniowe 213 25, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96 75, Akcje kolei Elbetal 258.—, Akcje banku dla krajów koronnych 248 90, 4-prc. węgierska renta złota 121 25, Akcje banku związkowego 137 20, Rubel papierowy 134 65, Węgierska renta papierowa 95 10, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lipca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17 80 do 18.— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6 99 do 7 01 zł. rzepak po —.— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 140 50 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 31 30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42 10 fr.

Odpowiedzialny redaktor: *Adam Krechowicki.*

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berl. i Wrocławia Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:46	9:36	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:00	10:46	5:26	11:11	7:31
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:46	9:36	Do Warszawy	—	10:46	5:26	—	7:31
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:46	—	—	7:31
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:36	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/10)	—	6:01	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5:26	—	—
Z Muszyny - Krynicy p. Stryj	—	—	9:10	12:46	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7:46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6:46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	10:46	5:26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:05	9:46	6:21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. główny)	6:44	3:20	10:16	10:56	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:49	9:21	5:55	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:58	3:32	10:40	11:23	—
Z Suczawy	10:16	—	8:13	1:03	7:11	Do Suczawy	6:51	—	10:51	3:31	11:06
Z Kimpolunga	10:16	—	8:13	—	—	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	3:31	—
Z Radowice	10:16	—	8:13	—	—	Do Husiatyna przez Haliż	6:51	—	—	—	11:06
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10:16	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:51	—	11:06
Z Nowosielicy	10:16	—	—	—	—	Do Nowosielicy	6:51	—	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10:16	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:51	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	10:16	—	8:13	—	—	Do Radowice	6:51	—	10:51	—	11:06
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	1:03	—	Do Kimpolunga	6:51	—	—	3:31	—
Z Bełzca	—	—	—	5:21	—	Do Sokala	—	—	9:56	7:21	—
Ze Sokala	—	—	8:24	5:21	—	Do Bełzca	—	—	—	9:56	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolea, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:10	12:46	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	6:16	10:26	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolea, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	6:16	7:46
Ze Skolego i Stryja	—	—	9:23	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	10:26	7:46
						Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	10:26	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	—	3:41	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Dr. Emil Wechsler 753

specjalista w chorobach żołądka i jelit, lekarz chorób wewnętrznych, ordynuje od godziny 3 do 5 po południu przy ulicy Kilińskiego 1. 2 (nad księgiarnią Gubrynowicza).

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 lipca 1894.

Hotel Imperial.

PP. L. hr. Dembieki z Jaworowa, J. br. Hohendorf z Szutromiń, N. br. Ehrenfelles, L. Fröhlich, A. Ferehling i M. Abelles, P. dr. Smolka z Krakowa, H. Potworowski ze Skaly, J. Sepnding z Wirniczy, J. Sygietyński z Krakowa, A. Tabaczyński z Wróblowic, M. Reyzner z Paryża F. Borowski z Pragi.

Wystawy i Muzea.

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 lipca 1894.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	217
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	275	278
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	396	406
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
Banku hipot. 5 pr. w. a.	109	70	110	40
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emisja.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97	80	98	50
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—

4. Obligi za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96	90	97	60
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101	80	102	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	—	100	70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96	80	97	50
" " " 4 1/2 koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
" " Stanisławowa	43	50	45	50

5. Monety.

Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleonor	9	95	10	05
Półimperyal	10	15	—	—
Kubel rosyjski srebrny	1	33	1	35
" " papierowy	1	37	1	35
00 marek niemieckich	61	20	61	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1894.

Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.05	98.25
lut-y-sierpień	98. —	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.05	98.25
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148	149
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147	148
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158	159
" " " 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
" " " 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.50	162. —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.65	121.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.85	98.05

2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.20	96

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155	75	156	50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	350	40	350	90
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	731	—	733	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. z 200 wpl. 40 pr.	—	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247	40	247	90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1001	—	1006	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	432	—	434	50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3030	—	3045	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	276.30	—	277.50	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	201	—	202	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204	—	204	50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	124	—	125	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50	99.30	—	—
" " " " 3 pr. emisja 1889	115.50	116	—	—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	102.50	103.50	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98	—	98.75	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98	—	98.40	—
" " " " po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotno	98.25	98.75	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100	—	100	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	102.25	102	50	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	100	90	—
Banku anst. węg. 4 1/2 pr.	—	—	—	—
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	—	100	80
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101	—	101	30
" " " " w 41 l. wyl.	98	—	98	50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99.50	100	30	—
po 100 zł. " 1877	100	—	100	50
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—	—
detto (Jarosław-Sokół)	—	—	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83	—	89	—
z r. 1884	—	—	95.65	96.65
z r. 1866	—	—	—	—
z r. 1872	—	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.50	—	106	50
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143	—	143	00

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196	—	197	—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	—	58	75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—	—	—	—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26	—	26	50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	—	25	25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59	—	61	—
Palnego po 40 zł. m. k.	58	75	59	50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18.40	—	19	—
Fundacja szpitala Areky. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	70	—	72	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70	—	71	—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	—	45	50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144	—	150	—
" " " po 50 zł. a. w.	70	—	73	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49	50	51	50
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—	—	—
Londyn za ft. szt.	125	40	125	75
Paryż za 100 fr.	49	82	5	49

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.94	—	5.96	—
" " pełnej wagi	5.92	—	5.94	—
Korona	—	—		

- L. 4740 (4202 1-3)
W celu wydobycia zaległych rat kapitału pożyczkowego galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w sumie 1200 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 sierpnia i 19 września 1894 każdym razem o godz. 10 z rana publiczna licytacja realności pod nr. 225 lwh. 1294 ks. gr. g.n. kat. Sokółów objętej Izraela Hellmana własnej.
Cena wywołania 3600 zł.
Wadyum 360 zł.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie tutejszym.
Kuratorem w tej sprawie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Wolfa Friukla i Ignacego Rosenblutha i wierzycieli hipotecznych, którym by rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, oraz którzyby po dniu 15 sierpnia 1893 do hipoteki weszli, ustanowiono został p. Karol Rampelt notaryusz w Sokółowie, o czym się interesowanych zawiadamia z wezwaniem, aby sobie ewentualnie innego pełnomocnika ustanowili.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokółów, 1 października 1893.
- L. 2791 (3905 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 września 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 433 gminy Kosów, spadkobierców Jurja Romaniuka własnej na rzecz Michała Romaniuka i Michała Onysków pto 200 zł. z pn.
Cena wywołania 1350 zł.
Wadyum 135 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Łuspińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 marca 1894.
- L. 2558 (4116 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic. Bankowi hipotecznemu we Lwowie zaległych dwóch rat pożyczkowych po 213 zł. a. w. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 8 sierpnia i w dniu 12 września 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 198 Dz. VIII w Krakowie położonej należącej do Sary Obstfeld tudzież do mał. Chaji Obstfeld i Pinkusa Silbigera.
Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej na drugim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.
Cena wywołania wynosi 5000 zł. a. w.
Wadyum licytacyjne 500 a. w.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kraków, 26 stycznia 1894.
- L. 8194 (3864 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. a. w. z pn. na rzecz spółki rolniczej zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu w likwidacji odbędzie się dnia 9 sierpnia i 6 września 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części majątku pod nazwą Wasylkowce IX. (część Jurkowie, Berezynce, Łążyńszczyzna i Leszczyńszczyzna) wykazem hip. l. 485 ks. gruntowej dla większych posiadłości w Tarnopolu tudzież 1/3 części majątku Wasylkowce X. (część Łążyńszczyzna) wykazem hip. l. 486 tejsze księgi gruntowej objętych dłużniczek Felicy Skibickiej własnych.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 4261 zł. 75³/₄ ct. a. w.
Wadyum 426 zł. 17¹/₂ ct.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 maja 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwala niniejszą względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Landesberga a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.
Tarnopol, 2 czerwca 1894.
- L. 932 (3627 1-3)
Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności realności lwh. 190 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej i celem zaspokojenia kosztów sporu w kwotach 6 zł. 22 ct., 3 zł. 67 ct., 3 zł. 47 ct., 10 zł., 4 zł. 50 ct., i obecnie się przysługujących w kwocie 17 zł. 47 ct. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 20 września 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 190 ks. gr. gminy Tarnobrzeg objętej, mał.
- Franciszka, Felicy i Stanisława Bukowskich w 12/15, zaś Franciszka Bukowskiego (ojca) 3/15 częściach własnością będącej.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Winkler.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnobrzeg, dnia 27 maja 1894.
- L. 1141 (3907 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet niżej takowej licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 133 gminy Manastersko Jurja vel Jurka Ferkuniaka własnej na rzecz Josla Rieglera pto 97 zł. 6³/₄ ct. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata doktora Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 5 marca 1894.
- L. 7497 (4040 1-3)
W dniach 10 sierpnia i 14 września 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Saula i Hindy Borgenów wykazem hipotecznym l. 836 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej, na zaspokojenie pretensji Michała Birnbauma w kwocie 200 zł.
Cena wywołania 1560 zł.
Wadyum 156 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata doktora Segala w Jarosławiu.
Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 28 kwietnia 1894.
- L. 12540 (3922 1-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie wynoszącej 8 półrocznych rat pożyczkowych po 5 zł. 88 ct. reszty kapitału 79 zł. 25 ct. i 1 zł. 50 ct. z pn. etc. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod l. k. 7 położonej, objętej wyk. hip. l. 17 w księdze gruntowej gminy kat. Korzeniów wedle poz. 2 i 6 karty własności, do dłużnika Józefa Machnickiego należącej, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 9 sierpnia 1894 i 13 września 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 502 zł.
Wadyum 50 zł. 20 ct. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego c. k. Notaryusza w Dębicy.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 30 marca 1894.
Z c. k. Sądu powiatowego.
- L. 4124 (3921 1-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli Tarnowskiej Kasy oszczędności wynoszącej 552 zł. 48 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację idealnych połowy realności pod lk. 207 nowy (109 stary) i 111 stary położonych, objętych wyk. hip. l. 237 i 243 w księdze gr. gm. kat. Dębica wedle poz. 2 i 6 karty własności do dłużniczki Chaji Matli 2 im. Taffetowej należących, tudzież całej realności lk. 110 stara (236 nowa) w Dębicy położonej, lwh. 270 ks. gr. gminy kat. Dębica objętej, Izaaka Hermana i Sary Hermanowej własnej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie: dnia 8 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 2879 zł. 28 ct.
Wadyum 288 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Wisłockiego c. k. notaryusza w Dębicy z zastępstwem ad. dr. p. Friedberga w Dębicy.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć w registraturze można.
Dębica, dnia 7 maja 1894.
- L. 6516 (4396 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycieli Leizora Schiffmana w kwocie 40 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 20 lipca i dnia 28 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józka Rogalskiego i Jewdochy Rogalskiej własnych wyk. hip. l. 27 i 124 gminy kat. Tarnawka objętych, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 50 zł., zaś drugiej realności 132 zł. wal. austr.
Zakład wynosi 5 zł. i 13 zł. 20 ct. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.
Borszczów, dnia 14 maja 1894.
- L. 3626 (4175 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 sierpnia 1894 i dnia 10 września 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 91 ks. gr. gminy Mędrzechów objętej Macieja Brozka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 150 zł.
Cena wywołania 3291 zł. 12 ct.
Wadyum 329 zł. 10 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 16 maja 1894.
- L. 2736 (4222 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 13 sierpnia 1894 i dnia 14 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 135 ks. gr. gminy Dąbrowa objętej, Racheli Banderowej i Altera Salamona Korna własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności, celem zaspokojenia sumy 431 zł. 46 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 7070 zł.
Wadyum 707 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 12 maja 1894.
- L. 3159 (4385 1-3)
W dniach 1 sierpnia 1894 i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stare Bohorodczany na imię dłużnika Petra Jaciów zapisanej wyk. hip. l. 1279 objętej w Starych Bohorodczanach pod nr. d. 234 położonej w celu ściągnięcia 281 zł. 27 ct. a. w. na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł., a wadyum 60 zł.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Bohorodczany, dnia 20 czerwca 1894.
- L. 1160 (4387 1-3)
W dniach 2 sierpnia 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Stare Bohorodczany na imię dłużnika Wasyla Momota syna Nykoły zapisanej wyk. hip. l. 839 objętej w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia 140 zł. wa. na rzecz Fedora Hirnyk.
Cena szacunkowa wynosi 220 zł., a wadyum 22 zł. 20 ct.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Bohorodczany, dnia 12 czerwca 1894.
- L. 408 (4082 1-3)
Na dniu 13 sierpnia i 17 września 1894 o godzinie 10 przed południem zarządzone przymusową publiczną sprzedaż realności objętej whl. 565 i połowy realności objętej whl. 564 w Ulanowie Katarzyny Czarnota własnych, na rzecz Szymona Jakubiego pto. 200 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania realności whl. 565—160 zł. Wadyum 16 zł., realności whl. 564—60 zł. Wadyum 6 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Dąbrowski.
Ulanów, dnia 25 maja 1894.
- L. 11808 (4348 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymy targu ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1894 i dnia 20 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Nowymy targu odbędzie się na zaspokojenie wierzycieli Maryanny Sejud w sumie 15 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/3 części posiadłości lwh. 2367 księgi gruntowej gminy Nowy targ objętej Józefa Sławiakiewicza własnej.
Cena wywołania 1191 zł. 33 ct.
Wadyum wynosi 119 zł. 13 ct.
Resztę warunków, licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Marcina Kozłeckiego adwokata w Nowymy targu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, 22 lutego 1894.
- L. 9804 (4033 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli w kwocie 5 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 sierpnia i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod l. 482 w Rocznach położonej, dłużnika Józefa Pastelnika własnej.
Cena wywołania 468 zł. 15 ct.
Wadyum 47 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 22 stycznia 1894.
- L. 6136 (4291 1-3)
C. k. miejski delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Samuela Beigla w kwocie 36 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 14 września 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności 1/3 wyk. hip. l. 84 i cały Nr. 194 w Iwaczowie górnym Szymona Kowalskiego własnej.
Cena wywołania wynosi 2046 zł. w. a.
Wadyum 200 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 30 maja 1894.
- L. 6753 (4391 1-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 19 września 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 133 gm. kat. Wolica komar. dłużnika Tomasza Malinowskiego własnej celem zaspokojenia pretensji Banku kraj. król. Galicji i Lodom. w ilościach 57 zł. 83 ct., 57 zł. 75 ct., 57 zł. 67 ct. i 1378 zł. 09 ct. z pn.
Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki w kwocie 3000 zł.
Wadyum zaś 300 zł.
W pierwszym terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny wywołania, na drugim zaś terminie i poniżej tejże.
Wyciąg tabul., akt opisanie przynależności gruntowych i resztę w całości przyczozonych warunków licytac. przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany Dr. Wajda z zastępstwem Dr. Frankla.
Sokal, dnia 20 maja 1894.
- L. 13686 (4347 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. galic. zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 59 księgi gruntowej gminy Burcze objętej, dłużnika Fedka Macyna a względnie tegoż spadkobierców Wasyla, Maryny, Ksenki, Michała i Hanuśki Macynów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 403 zł. wa.
Wadyum 41 zł. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 15 stycznia 1894.

L. 7549 (1278 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Fedka Kaczmaryka w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja posiadłości lwh. 4 gminy Podhajczyki objętej dłużnika Fedka Berzaka Słepego własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 8 sierpnia 1894 i d. 12 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 1008 zł.

Wadium wynosi 10%.

Wyciąg hip. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 31 grudnia 1893.

L. 2557 (4115 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic. Bankowi hipotecznego w Lwowie zaległych dwóch rat pożyczkowych po 213 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 7 sierpnia 1894 i dnia 11 września 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 236 dz. VIII. w Krakowie położonej, należącej do Sary Obstfeld, tudzież do małol. Chaji Obstfeld i Pinkusa Silbigera.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 9000 zł.

Wadium licytacyjne 900 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 26 stycznia 1894.

L. 2819 (4242 3-3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Simehe Bernsteina 65 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. l. 252 w Chodaczkowie małym Iwana Łazepki własnej.

Cena wywołania wynosi 238 zł. 66 1/2 ct.

Wadium 24 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 maja 1894.

Zl. 2610 (4225 3-3)

Vom kk. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, dass zur Befriedigung der Forderung des Georg Neidlinger von 53 fl. 93 kr. s. N. G. die executive Versteigerung der dem Schuldner Simon Kozłowski respective jetzt den Johann und Apolonia Różanka und der Verlassenschaft des Simon Kozłowski eigenthümlichen Hälfte der in Grundbuchseinlage Zl. 350 eingetragenen Realität in Gorlice bewilliget und hiezu zwei Feilbietungstagsatzungen auf den 7 August und 4 September 1894 mit dem Anhang angeordnet worden sind, dass dieses Gut bei der ersten Feilbietung nur um, oder über Schätzwert von 671 fl. 75 kr. bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Vadium beträgt 68 fl.

Zum Curatoren der unbekanntenen Gläubiger wurde der. Adw. Dr. Ceslaus Slezkowski ernannt.

Die Licitationsbedingnisse, der Grundbuchsextrakt und das Schätzungs-Protocoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Gorlice, am 30 Mai 1894.

L. 2464 (4350 3-3)

Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Chaima Blasbalga w kwocie 124 zł. z pn. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 sierpnia 1894 i 10 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja 8/50 części realności i lwh. 104 w księdze gruntowej kat. Sielec na Mateusza Czecha zapisanych.

Cena wywołania 348 zł. 32 ct.

Wadium 34 zł. 85 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. S. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 28 czerwca 1894.

L. 1022 (4220 3-3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielskiej zakładu kredytowego właścicińskiego odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności wykazami 20, 87, 88 i 98 księgi

gruntowej gminy Brzana górna objętych, dłużników Jakóba, Wojciecha, Maryanny Kurzanów i Reizli Maltenfort własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 7 sierpnia 1894 i w dniu 11 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 20, 1693 zł. 25 1/2 ct., lwh. 87, 556 zł. 32 1/2 ct., lwh. 88, 613 zł. 5 ct., lwh. 98, 333 zł. 37 ct.

Wadium wynosi 10 pre. szacunkowych cen poszczególnionych posiadłości.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 21 marca 1894, ustanawia się kuratorem Pana Hużę notaryusza.

Ciężkowice, dnia 21 marca 1894.

L. 10272 (4345 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Esterze Pohorille ad Paltiel Elfenbeina sumy 1200 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 69 w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 80 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej, według poz. 7, 19, 39 karty B tego wykazu, własność dłużnika Paltiel Elfenbeina stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został termin na dzień 20 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem, na którym jeżeli wartość szacunkowa sklepu przedmiotem licytacji będącego nie będzie mogła być uzyskana, sprzedany zostanie sklep ten, najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa, stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł. w. a.

Wadium przed przystąpieniem do licytacji złożone się mające wynosi 100 zł. aw. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 12 kwietnia 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą na byli, jakoteż i tych wierzycieli, którzyby uchwała z rozpisaniem licytacji, albo też następująca jako uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. pana dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 czerwca 1894.

L. 3123 (3780 3-3)

W celu wydobywania na rzecz Franciszka Bruchacza kwoty 135 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności whl. 281 ks. gr. gm. Borszów objętej do nieobjętej masy spadkowej Nachmana Majera należącej na 235 zł. ocenionej na dniu 8 sierpnia 1894 i 12 września 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyslanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysłany, 30 marca 1894.

L. 2068 (4351 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielskiej kaszy oszczędności w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tejże kaszy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Ruda kameralna objętej dłużniczki Maryanny Fulara własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 sierpnia 1894 i 5 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz dr. Bartman w Wojniczu.

Wadium wynosi 105 zł.

Wojnicz, 16 czerwca 1894.

L. 2562 (4334 3-3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji bukowskińskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Włodzimierzowi Chartoniakowi o 200 zł. z pn. realność tegoż ostatniego w Hubinie wykazem hip. 124 objęta w tymże sądzie na dniu 7 sierpnia 1894 i na dniu 7 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano jednakże w pierwszym terminie tylko za ce-

ne szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 700 zł.

Wadium 70 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może w sądzie być przejrzaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 8 maja 1894.

L. 5076 (4373 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielskiej Towarzystwa zaliezkowego mieleckiego w kwocie 134 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 6 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 24 gminy Złotniki.

Cena wywołania 1265 zł.

Wadium 127 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 13 maja 1894.

L. 6640 (4366 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia połowy wierzycielskiej Markusa Guttera do Markusa Dawida Wachsmanna w kwocie 975 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 lipca 1894 i 9 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 1080 w Chrzanowie położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 815 zł.

Wadium 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucją adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 1 czerwca 1894.

L. 4978 (4374 2-3)

Dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 10 września 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Klary, Agnieszki, Jędrzeja, Jana i Franciszka Klamerusów nk. 106 w Łopusznej, objętej wyk. hip. 181, 5/20 lwh. 110, 5/80, lwh. 172, 5/10, lwh. 178, 5/20, wyk. hip. l. 179, 10/80 lwh. 156 na 1241 zł. 37 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzycielskiej Wojciecha Klamerusa w kwocie 96 zł. z pn.

Cena wywołania 1241 zł. 37 ct. aw.

Wadium 124 zł. 14 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 2 czerwca 1894.

L. 9724 (4360 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że odbędzie się dnia 2 sierpnia 1894 i 23 sierpnia 1894 o godz. 9 przed południem w biurze Nro. 15 egzekucyjna sprzedaż połowy z 1/5 części li czebnie nie oznaczonej realności pod l. cons. 128 w Tarnopolu położonej wedle wyk. hip. l. 275 do masy rozbiorowej Mojżesza Dawida Liebergalla należącej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 25 zł.

Wadium 2 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dra. Csillika, p. adw. Dra. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 23 czerwca 1894.

L. 4787 (4363 2-3)

W dniach 2 i 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzycielskiej 3 rat 23 zł. 73 ct., 23 zł. 68 ct., 23 zł. 62 ct. i 296 zł. 58 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciał hipotecznych wyk. hip. l. 216 i 217 księgi kat. gminy Bóbrka objętego Mojżesza i Ryfki Glanców własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1000 zł.

Poreczne 10% kurator wierzycieli c. k. Notaryusz Waydowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 maja 1894.

Konkursa.

L. 1484 (4339 3-3)

Przy podpisaniu c. k. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada dozorey

zbyhu w II klasie 3 stopniu płacy t. j. z płacą roczną 450 zł., dodatkiem aktywalnym 25% względnie posada sztajgra w III klasie 3 stopniu płacy t. j. z płacą roczną 350 i 25% dodatku aktywalnego, oraz z obydwoma systemizowany deputat soli i 48 q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej.

Ubiegający się o posadę dozorey zbyhu mają wnieść najdalej do 31 lipca 1894 podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacji kopalnianej jakoteż dokładnej znajomości języka polskiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa ukończonej szkoły górniczej w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego, zaś o posadę sztajgra mają wnieść podania w drodze swego przełożonego zarządu należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo z ukończonej szkoły górniczej również najdalej do 31 lipca 1894 do podpisanego zarządu salinarnego.

Do posady dozorey zbyhu mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi posiadający wymienione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 30 czerwca 1894.

L. 363 (4379 2-3)

Dyrekcya ek. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kontraktowej werkmistrza dla stolarstwa meblowego z roczną remuneracją w kwocie 600 zł. w. a.

Ubiegający się winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dowodami uzdolnienia, najpóźniej do końca lipca b. r. na ręce Dyrekcyi szkoły w Zakopanem, dnia 1 lipca 1894.

Dyrekcya szkoły.

L. 4701 (4383 1-3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy sądach powiatowych w Liszkach i Ładnie ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnionych mogących posad sędziów powiatowych rozpisuje się konkurs z terminem do 26 lipca 1894.

Podania o te posady wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie względnie do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego

Kraków, 3 lipca 1894.

Kuratele.

L. 6415 (4341 2-3)

Michał Margosiak z Odmentu uznany marnotrawcą, kuratorem jego Stanisław Biały z Kupienina.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 czerwca 1894.

L. 5527 (4377 1-3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Franciszek Michał 2 im. Weber z Wiesenbergu uchwałą ek. sądu krajowego w Lwowie z dnia 9 czerwca 1894 l. 26542 marnotrawcą uznany został, kuratorem ustanowiony Jan Lang młodszy z Wiesenbergu.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 19 czerwca 1894.

L. 12482 (4401 1-3)

Asser Major w Kulparkowie niewierny, z powodu głupkowatości, kuratorem jego adw. dr. Ambes w Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Lwów, dnia 11 czerwca 1894.

L. 4303 (4378 1-3)

Katarzyna z Wróblewskich Dziura właścicielka realności w Męcince uznana marnotrawcą a kuratorem teje ustanowiono Piotra Wróblewskiego z Męcinki.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 3 maja 1894.

L. 1169 (4376 1-3)

Powiadamia się, że Anna Danyliow z Podpieczar jako chora na umyśle została wzięta pod kuratelę i Wasyl Laszczun w Podpieczar dla niej kuratorem został ustanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tysmienica, 8 lutego 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7169 (4144 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Schumera kuratorem p. adwokata Dra Lipinera i jemu uchwałę tabularną dnia 5 grudnia 1893 l. 14324 doręczoną.

Rohatyn, 9 czerwca 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 czerwca do 3 lipca 1894.

Epizooecja	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna u koni	Brzeżany Husiatyn Stare miasto Stryj Trembowla Wadowice Zaleszczyki	Narajów (Łany ob. dw.) Kociubińczyki, Siekierzyńce (Jakóbobka). Stare miasto (miasto). Łany stryjskie, Monasterzec. Boryczówka. Zator. Jakóbobka ad Torskie.
Wąglík	Bóbrka Kołomyja	Bortniki (ob. dw.) Siemakowce.
Róża wąglíkowa	Horodenka Husiatyn Skałat Trembowla Zbaraż	Czortowiec, Strzylce. Kluwince (ob. dw.), Trybuchowce. Panasówka, Stawki Krowinka. Worobjówka.
Parchy u koni	Gorlice Lisko Rzeszów Zbaraż	Klimkówka. Stefkowa. Rzeszów (miasto). Worobjówka (ob. dw.).
Wścieklizna	Horodenka Husiatyn Kraków	Kopaczynie (ob. dw.) Husiatyn (miasto). Kraków (miasto).
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec, Starebystre.
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Paniowce.

Z c. k. Namleśtnictwa.

Nr. 5

L. 4015 (4399)



Rok 1894

4% przez państwo do spłaty przyjęte zapisy długu pierwszeństwa (priorytety) gal. kolei żelaznej Karola Ludwika po 5000 zł., 1000 zł., 300 zł. i po 100 zł. a. w. w srebrze.

Spis ciągniętych przy 5 losowaniu dnia 2 lipca 1894 seryj.

Numer seryj po 1 sztuce zapisu długu po 5000 zł., 6 sztuk po 1000 zł., 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.	Numer seryj po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł. 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.
177	1010
299	1017
391	1227
494	1341
818	1671
906	1891

Spłata objętych powyższymi seryjami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 1 stycznia 1895 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze mianowicie: we Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w walucie austr. srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Spis seryj zapisów długu wyciągniętych przy poprzednich losowaniach a do wymiany dotąd nie zgłoszonych, mianowicie:

A. z 1 i 3 losowania:	
242	1794
1129	2536
1408	2902
B. z 4 losowania:	
199	1336
230	2120
519	2150
532	2384
983	3070

U w a g a: Spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa wyszczególnionych seryj pod A) nastąpi przy głównej kasie c. k. Jeneralnej Dyrekcji austr. kolei państwowych w Wiedniu, zaś spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa pod B) podanych seryj, nastąpi albo przy c. k. kasie długu państwa w Wiedniu lub za granicą w miejscach spłaty do tego przeznaczonych.

L. 10159 (4067 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niniejszym niewiadomych z miejsca pobytu Piotra i Maryę Zboińskich że na prośbę c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dozwoloną została intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 81 zł. 61 ct. z pn. w stanie biernym realności objętej wykazem hip. l. 846 i 1/4 części objętej wykazem hip. l. 860 księgi gruntowej gminy katastr. Bohorodczany i że dla niewiadomych z miejsca pobytu egzekutorów ustanowiono kuratorem Jędrzeja Wołoszczuka z Bohorodczan któremu uchwałą egzekucyjną doręczono.
Bohorodczany, 28 marca 1894.

L. 8654 (4045)
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, iż w tutej. sądzie została wdrożoną pertraktacja spadku po

Seligu Seife, zmarłym w Rozdole 18 grudnia 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli do dziedziczenia którego zostali pomiędzy innymi powołani Margule Dreifach, Izrael Seif i Selig Seif synowie Mojusza.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem tychże miejsce pobytu i zamieszkania, przeto wzywa się ich aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszej w tutej. sądzie się zgłoszili i swe deklaracje do spadku tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacja przeprowadzoną i ukończoną z oświadczeniami spadkobiercami z ustanowionym dla nich kuratorem Majorem Seif.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 25 listopada 1893.

L. 17075 (4057 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek wniesionej do ek. sądu powiatowego m. d. S. I we Lwowie pod dniem 10 marca 1894 l. 17867 a przez tenże sąd odezwą z 14 marca 1894 l. 17867 tut. sądowi odstąpionej prośby Romana hr. Potockiego o wykreślenie prawa zastawu dla kosztów utrzymania i wychowania Edwarda czyli Augusta Kessler Byk w łącznej sumie 990 zł. 20 ct. wa. z kosztami egzekucyjnymi 26 zł. 3 ct. w stanie biernym realności nr. 405 1/4, 407 1/4 i 410 1/4 w poz. 2. kar. C. wyk. hip. l. 339, 341 i 344 IV dz. miasta Lwowa zainstabulowanego celem doręczenia równocześnie zapadłej uchwały dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Emilii Gliniańskiej kuratorem adw. dr. Raresa, tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa ustanowiono.

O czem Emilie Gliniańskiej niniejszym edyktem uwiadamiamy.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 3586 (4063 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Altera Rubina z miejsca pobytu nieznanego, że Ruchla Kurzowa wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a., któremu żądaniu uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 3586 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Flakowicza ze substytucją adwokata dr. Gawła i poleca temuż pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 9 czerwca 1894.

L. 3678 (4169 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Süßmann Nagel wniosł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3678 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dra Flakowicza z substytucją p. adw. Dra Gawła w Sanoku i poleca temuż pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 8379/pr. (4100 1-3)
Wzywa się nieobecną Naścię Mazurkiewicz, by do roku zgłosiła się do spadku po śp. Oksie Kopeczaku dnia 16 sierpnia 1883 w Probuźnie z pozostawieniem kodycyłu z dnia 8 marca 1883 zmarłym, gdyż rozprawa spadkowa z jej kuratorem Mafiejem Warynicą będzie przeprowadzoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 25 listopada 1890.

L. 8170 (4071 1-3)
W sprawie egzekucyjnej Herza Lauterbacha przeciw Szamie Helfer o 600 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szamy Helfera kuratorem Dr. Taubenfelda w Drohobyczu celem doręczenia uchwały z 19 maja 1894 l. 8170, którą cenę kupna sprzedanych ruchomości rozdzielono i w przyszłości zapisać mających.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 19 maja 1894.

L. 4554 (4133 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bańkiewicza, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku po ojcu Józefie Bańkiewiczu w Kopyczyńcach 16 stycznia 1891 zmarłym, gdyż inaczey spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Marianem Poleszczukiem z Kopyczyńiec pertraktowany będzie.
Kopyczyńce, 12 maja 1894.

L. 5745 (4142 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dziwidzika, że celem doręczenia temuż rezolucji z dnia 5 maja 1893 l. 4277 ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Rożna z Klikuszowy i kuratorowi doręczono powołaną rezolucję z załącznikiem.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 11 czerwca 1894.

L. 451/pr. (4395)
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na IV. kadencję rozpoczynającą się 3 września 1894 o 9 godzinie rano, Adolfa Summer-Brasona c. k. Radeę dworu i przełożonego c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego Radeę Sądu krajowego: Antoniego Wawrauscha, Jana Fettera, Hen-

ryka Matusińskiego, Józefa Krzepelę, Jarosława Uhr-Stebelskiego i Teofila Giebułtowskiego.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, 2 lipca 1894.

L. 3635 (4167 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Abraham Rauch wniosł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3635 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Flakowicza z substytucją adwokata dr. Gawła w Sanoku i poleca temuż pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

O k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 3555 (4192 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nanka z Przytkowic, iż w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach przeciw niemu pto 78 zł. 60 ct. z pn. dr. Tadeusz Bresiewicz adwokat w Kalwaryi kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wadowice, 16 czerwca 1894.

L. 3359 (4372 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Halczaka, iż przeciwko niemu wniesił pozew de praes. 30 maja 1894 l. 3359 Altan i Teodora małż. Polańscy o 200 zł. zpn. w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Wania Halczaka z Powroźnika.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył, lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 31 maja 1894.

L. 4813 (4369 1-3)
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Adama i Małgorzatę małżonków Rheinów, że Chawa Grabhschriftowa wniosła przeciw nim pozew drobiazgowy o zapłatę nie 8 zł. 46 ct. de praes. 13 czerwca 1894 l. 5145, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, w sprawie tej ustanowiono dla pozwanego kuratorem ad actum adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Wzywa się zatem pozwanym, ażeby kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 22 czerwca 1894.

L. 4936 (4370 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Reina, że Salko Grünstein wniosł przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes. 18 czerwca 1894 l. 4936 o zapłatę 6 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, w sprawie tej ustanowiono dla pozwanego kuratorem ad actum adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Pozwanego wzywa się zatem, ażeby kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 22 czerwca 1894.

L. 23603 (4090 1-3)
Dnia 6 maja 1894 l. 23603 wniosła Marya Szczudłowska przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Chasklowi Wurmowi ewentualnie przeciw jego z życia i miejsca pobytu nieznanemu spadkobiercom pozwanym pretensji 86 zł. m. k z pn. i prosi o prawo zastawu dla tejsze w poz. 6 karty C. rzezc Chaskla Wurma zainstabulowanego z gaste i o wykreślenie tegoż prawa zastawu z karty C rzezczonego wykazu.

Dekretując ten pozew do pisemnego postępowania ustanawia się dla strony pozwaney kuratora w osobie p. adw. dra. Adolfa Weissa a zastępcą tegoż adw. dr. Złotego dorecza się takowy kuratorowi w celu wzywania obrony w przeciągu dni 90 a zarazem w tymże terminie dowodowych kuratorowi starszy, bądź też tut. sądowi innego adw. zastępcę do wiadomości podała, gdyż zaniedbania tego możliwie szkodliwe będzie sama sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 23602 (4089 1-3)
Dnia 6 maja 1894 l. 23602 wniosła Marya Szudłowska przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Chaskłowi Wurmowi ewentualnie przeciw jego z życia i miejsca pobytu nieznanemu spadkobiercom pozew o uznanie pretensji w kwocie 66 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności l. k. 477 1/2 we Lwowie wedle whl. 424 I C. poz. 5. 7 Chaskła Wurm hipotekowanej za zgasłą i o wykreślenie takowej.
Dekretując ten pozew do pisemnego postępowania, ustanawia się dla strony pozwanej kuratora w osobie adw. dra. Weissa a tegoż zastępcą adw. dra. Ziona doręcza się takowy kuratorowi w celu wniesienia obrony w przeciągu dni 90 a zarszem wzywa się stronę pozwaną niniejszem, iżby w tym 90-dniowym terminie, bądź kuratorowi dowodowych środków do obrony dostarczyła, bądź też tutejszemu sądowi innego swego zastępcę do wiadomości podała, gdyż z zaniedbania tego możliwe szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie winna.
C. k. Sąd krajowy
Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 7301 (4146 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie wdrożył postępowanie amortyzacyjne książeckiej oszczędnościowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Śniatynie z daty Śniatyn 6 listopada 1892 Nr. 1378 na 550 zł. wa. opiewającej, rzekomo zgubionej, a to na żądanie Chaji Ester Terner.
Za zgodą stron ustanawia 6 tygodniowy termin amortyzacyjny.
Wszystkich tych, którzy jakiegokolwiek rozszczenia do tej książeckiej mają, wzywa się, by w terminie 6-tygodniowym, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, prawa swe w tym sądzie zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie terminu na żądanie Chaji Ester Terner książecka za umorzoną uznana zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Śniatyn, 23 maja 1894.

L. 8667 (4191)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Grzymałowie“, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu dnia 20 maja 1894 odytem, Markus Elfenbein jako kontrolor w miejsce Wolfa Grossa, zaś Osiasz Kleiner kasyerem w miejsce Markusa Elfenbeina wybrani zostali.
Tarnopol, 9 czerwca 1894.

L. 3677 (4168 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Süßmann Nagel wniosł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3677 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Flako wicza z substytucją adwokata dr. Gawła w Sanoku i poleca temu pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 4747 (4121)
Ze strony c. k. Sądu handlowego w Stanisławowie ogłasza się, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejester stowarzyszeń w wisanie przy firmie: Bank dla handlu i przemysłu w Tysmieniach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu członków tegoż Banku w dniu 23 stycznia 1894 odytem, wybrani zostali na lata 1894 i 1895 Moses Reiter, Leibisch Feuer i Osiasz Fischer członkami Dyrekcji, wszyscy trzej kupcy w Tysmieniach zamieszkali.
Stanisławów, 28 marca 1894.

L. 5867 (4114 1-3)
C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Waleryana Stawiarzkiego postępowanie w celu umorzenia książeckiej udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 865 na kwoty 450 zł. i 1881 przez pomienione Towarzystwo wystawionej, wzywa każdego posiadacza tej książeckiej, ażeby ją w przeciągu jednego roku, ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał tem pewniej, ile że inaczej ta książecka na ponowne żądanie za pobawioną wszelkiej mocy uznana a Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie temuż na mocy tej książeckiej odpowiedzialne nie będzie.
Kraków, 23 lutego 1894.

! Specjalność !
najzdrowszy, higieniczny
chleb czysto żytni
bez żadnych domieszek dotychczas niedorównany wyrób. Jedyne główne skład dla Lwowa w handlu towarów korzennych
Jana Baczyńskiego
Lwów, ul. Akademicka l. 3. 849

Zwraca się uprzejmie uwagę pp. aptekarzy i lekarzy, że oddaliśmy nasze jenerale zastępstwo dla Lwowa Leszkowi Cukierowi, droguerya pod Czerwonym Krzyżem. Tam można każdej pory dostać naszą ogólnie znaną oryg. **krowiankę** pod gwarancją pewnej siły ochronnej po najtańszych cenach i w ilości żądanej.
Z poważaniem
800
mn. konc. publiczny Zakład krowiankowy wszech nauk lek. dr. Kelet i Kulpin lek. m. R. Czaba, Węgry.

Wyższy niemiecki
Instytut naukowy żeński
Ph. Pick 820
przypomina P. T. interesowanym, że jak dotychczas tak i nadal można po ukończeniu nauki szkolnej pobierać w języku niemieckim dalszą naukę w takim zakresie, że po jej ukończeniu można zasiąść do egzaminu nauczycielskiego.
Przypominając P. T. interesowanym ten dział naszego Zakładu, zwracamy uwagę, że udzielamy nauk tak dochodzącym paniom jak i na pensji do nas oddanym.

C. k. dostawca Dworów
przywilej i patenty
„EXSICCATOR“
100 proc. oszczędności przy każdej budowlu.
Dowody w broszurce, którą każdemu gratis i franko się wysyła. Srodek niezbędny dla każdego obywatela etc.
Agentów poszukuje.
Adres dla listów i telegramów:
„EXSICCATOR“ Wiedeń,
Kantor, IV, Hauptstrasse 63
w Krakowie
nie posiadamy filii. 74

K. k. oesterr. Staatsbahnen.
Zl. 39966/3 ex 1894
Licitations-Ausschreibung.
Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg im Laufe des zweiten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbruchreisen, Pauscheisen, Zerreisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkanfe.
Ueber die detaillirten Mengen und Gattungen der bei den Material-Magazinen Przemysl, Lemberg, und Stryj erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichlichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.
Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Magazinen besichtigt und bei denselben auch die Verkaufsbedingungen eingesehen werden. Auswärtige Offerenten können Letztere bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction anfordern. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.
Die mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 20 Juli 1894 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs-Direction einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadum in der Höhe von 10 Proc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingsumme ausmachen, darf das Vadum auch in Werthpapieren erlegt werden.
Das Offert kann auch auf einzelne Materialien oder selbst auf einen beliebigen Theil derselben lauten und muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die Bedingungen für den Verkauf von alten Materialien und Inventar-Gegenständen vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.
Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.
Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, denselben persönlich beizuwohnen.
Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.
Lemberg, im Juli 1894.
Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. uprz.
Galic. akcyjny Bank hipoteczny.
(Wykaz w myśl §. 75 statutow)
Z dniem 30 czerwca 1894 było w obiegu:
4 1/2% listów hipotecznych zł. 21,434.000
5% listów hipotecznych premiiw. „ 10,562.900
5% listów hipotecznych „ 4,697.000
łącznie „ 36,963.900
Asygnacyj kasowych „ 1,598.250
Lwów, 1 lipca 1894.
Dyrekcya.
(Przedruk nie będzie płacony). 465

Kantor wymiany
C. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4 1/2% prec. listy hipoteczne
5% prec. listy hipoteczne premiiwane
5% prec. listy hipoteczne bez premii
4% prec. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4% prec. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4 1/2% prec. pożyczkę krajową galicyjską
4% prec. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4% prec. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% prec. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
4 1/2% prec. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2% prec. pożyczkę propinacyjną węgierską
4% prec. węgierskie Obligacye indemnizacyjne.
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

C. k. austriackie koleje państwowe.
(4397)
Ogłoszenie licytacji.
W obrębie c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej we Lwowie odzyskane w ciągu drugiego kwartału rozmaite stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelazko drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane w drodze pisemnych ofert.
Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyny złożonej w magazynach materyałów w Przemyslu, we Lwowie, w Stryju i w Stanisławowie zawierają dotyczące wykazy starzyny, które c. k. Dyrekcya ruchu stronom interesowanym na żądanie wydaje.
Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów i tamże przejrzeć warunki sprzedaży. Zamiejscowi oferenci mogą otrzymać warunki sprzedaży u podpisanej c. k. Dyrekcji.
Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.
Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza osteplowane, opieczetowane i w napis „Oferta na stare materyały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 20 lipca 1894 u podpisanej Dyrekcji, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 proc. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonym kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.
W ofertach, które też opiewać mogą na poszczególne materyały lub nawet na dowolną część rozpisanych ilości wyrażone być winno oświadczenie, że oferującemu znane są „warunki dla sprzedaży starych materyałów i inwentarza“, i że się tenże zupełnie poddaje ich ustanowieniom.
Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.
Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w powyż oznaczonym dniu o godzinie pierwszej z południa.
Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.
We Lwowie, w lipcu 1894.
C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Nowości na suknie damskie

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych magazyn
F. Knauera i Syna, we Lwowie, plac Kapitulny 1. 2.
Próbki na żądanie odwrotną pocztą.

Probie ogłoszenia
od wyrazu petitem cenia, tłustym
petitem 3 centy.

Gazeta Lwowska
jest do nabycia w handlu Wgo H.
Mayera róg ulicy Czarnieckiego i Ły-
czakowskiej. 834

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 830

1000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po zlr. 1 i wyżej
poleca fabryka

F. Niżałowski

Lwów. 823

Przy odbiorze 5000 sztuk pocztą franko.

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przed-
pokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej,
dziennie 3 zł. Informacji udzieli administracja Ga-
zety Lwowskiej.

Winc. Kuczabiński

skład książek do nabożeństwa
własnego nakładu i wyrobu
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika 1. 3
poleca na
premie dla dziatwy szkolnej
książki do nabożeństwa o nowej
treści oprawne w płótno po 20,
45 i 55 ct. — Obrazki świętych
z modlitewkami 100 szt. 55 i 75 ct.
Medaliki, różańce, witrażki itd.
po niskich cenach.
PP. kupcom i odprzedającym sto-
sowny rabat.

Wino dyetetyczne białe i czerwone

**M. Schreibera, właściciela winnic i hurtownego
składu win w Baden (koło Wiednia)**
przez najsłynniejsze powagi lekarskie ze znakomitym skutkiem zalecane dla
chorych, szczególnie dla cierpiących na cukrzycę (Diabetes).

Główny skład dla Lwowa
wyłącznie w handlu win

Maksa Wiksła przy ul. Krakowskiej 1. 14.

Nakładem księgarni **W. Doboszyńskiego** w Stanisławowie

Dzieła Juliusza Słowackiego

wydanie zupełne w 6 tomach przejrane i do druku przygotowane przez P. Paryla
profesora języka polskiego we Lwowie.

Cena za całość zł. 2, w pięknej płóciennnej oprawie zł. 2 ct. 80.

Dzieła Adama Mickiewicza

wydanie zupełne w czterech tomach,
w trwałej ozdobnej oprawie za całość zł. 2.
Dzieje Polski Maryana z nad Dniepru zł. 1.20.

„LWOWIANKA“

prawdziwie higieniczne mydełko toaletowe

sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom higieny,
wygładza i zmiękcza naskórek i nadaje się z tego powodu dla osób o cerze delikatnej i tkliwej.

Lwówiankę dostać można w czterech zapachach modnych:
piżmo, bez, konwalia, juchtowa (euir de Russie).

Cena mydełka 35 ct., 3 mydełka w eleganckim kartonie 1 zł.

Główny skład rozsyłkowy w aptece pod

„Srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Do nabycia także w handlach PP. St. Pieleckiego, Gabriela Starka
i M. Weina.

Zamówienia z prowineyi odwrotną pocztą.



Wiedeńskie losy po 1 kor. Ciągnięcie już w środę,

5 głównych
wygranych po 10.000 koron

Losy polecają:

A. Schellenberg i syn, Jakób Strob.

841

Biurowo Zarządu ul. Akademicka 5.

FABRYKA SZTUCZNYCH

N A W O Z Ó W

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

JULIANA WANGA

WE LWOWIE

poleca z gwarancją procentów i jakości składników

mączkę kościaną i superfosfaty

po możliwie najtańszych cenach.

845

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biurowo dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika 1. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.

734

Jagiellońska 8. Lwów. Jagiellońska 8.

Pierwszy zakład przyrodniczy

F. M. Złotnickiego

poleca wszelkie środki naukowe z zoologii, botaniki i mineralogii
jakoto: wizerunki chromolitograficzne dla nauki anatomii, zoologii, botaniki, etnografii etc. — pro-
parata naturalne przyrodnicze, suche, w spirytusie, szkielety etc. — biologie pojedynczych owadów
pożytecznych i szkodliwych, modele sztuczne roślin w naturalnej wielkości i wyglądzie do zasa-
pienia preparatów naturalnych prasowanych. — Modele sztuczne z masy papierowej, drzewa,
żelatyny etc. dla nauki anatomii, zoologii, zoolomii i botaniki w naturalnej wielkości i w znacznym
powiększeniu. — Zbiory i pojedyncze okazy minerałów, skał, ziem, kamienielin etc. — Wzory
krytalograficzne ze szkła, drutu, drzewa i tektury. — Osobliwości z zoologii, botaniki i mineralogii.
Żywe ssaki, ptaki, rybki złote i inne, płazy etc.

Browar parowy Jana Götza w Okocimie.

poleca swoje znakomite piwa, które z powodu doborowych składników i nie-
zrównanej jakości, pierwszorzędną zajmują stanowisko wśród piw krajowych,
jakoteż zagranicznych i na Wystawie krajowej powszechnie znajdują uznanie.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że niektórzy restauratorowie obce
posledniejszego gatunku piwa, jako okocimskie sprzedają, przeto dla ostrze-
żenia P. T. Publiczności mam zaszczyt donieść, że **główny skład i za-
stępstwo mego browaru dla Lwowa i Galicyi wschodniej znajduje się**
u pp. **Ozysaz Wixel i Syn we Lwowie, ul. Bogusławskiego 1. 13;** zaś
skład piwa butelkowego u p. **S. Wiesera we Lwowie, ul. Syxtuska 14;**
tudzież, że piwo okocimskie szynkują na szklanki w następujących re-
stauracyach i pokojach do śniadań:

u p. **Naftuly Töpfera, ul. Trybunalska 1. 12;**

„ „ **Józefa Ehrlicha, kawiarnia Teatralna;**

„ „ **Władysława Kozłowskiego, ul. Grodecka 1. 79.**

„ „ **H. Klingsberga, Orpheum, ul. Zimorowicza 1. 17;**

„ „ **Jana Ludwika, ul. Krakowska 1. 7.**

„ „ **Karola Niedzwieckiego, ul. Słowackiego 1. 8.**

„ „ **Antoniego Rudzińskiego, Restauracya kolejowa;**

„ „ **H. Salzberga, ul. Koliątaja, róg ul. Kazimierzowskiej;**

„ „ **Maksa Wiksła, ul. Ormiańska 1. 5.**

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restau-
ratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w
drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz w Okocimie.

Zakład naukowy wyższy M. Bielskiej we Lwowie

łacińskiego. — Zamówienia na rok szkolny 1894-95 przyjmuje się do lipca we Lwowie Rynek 1. 41, od 1 lipca plac Dąbrowskiego (Chorażczyzna) wehód od ulicy Cichej 1. 1.

Z drukarni Wł. Zajątkowskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Weraera.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier z fabryki papieru J. Wijałkowskich.